

PATRIOTYCZNY RUCH POLSKI

NR 383



15 IV 2016 R.

NOWY JORK, CHICAGO, TORONTO, BERLIN, WARSZAWA.

PATRIOTYCZNY RUCH POLSKI W INTERNECIE: www.wicipolskie.org

Drodzy Czytelnicy i Sympatycy!

W naszym biuletynie zamieszczamy teksty różnych autorów, tak „z pierwszej ręki” jak i przedruki, traktujące o najistotniejszych problemach Polski i Świata. Kluczem doboru publikowanych treści, nie jest zgodność poglądów Autorów publikacji z poglądami redakcji lecz decyduje imperatyw ważnością tematu. Poglądy prezentowane przez Autorów tekstów, nie zawsze podzielamy. Uznając jednak że wszelka wymiana poglądów i wiedzy, jest pożyteczna dla życia publicznego - prezentujemy nawet kontrowersyjne opinie, pozostawiając naszym czytelnikom ich osąd.

Redakcja

Adres kontaktowy Redakcji PRP: PO Box 1602, Cranford NJ 07016 i internetowy: turobin@netzero.net

1) Wiadomości; 2) Ustawa antyterrorystyczna czy ciągły stan wyjątkowy?; 3) Ślepotą środowisk narodowych na największe zagrożenie...?; 4) Trump czy Killary?; 5) Dziwny gość z NY; 6) Tylko u nas!; 7) Karygodne grzechy PiS wymierzone w Polskę i Polaków; 8) Żydokomuna w „Polsce” po II wojnie światowej; 9) Święto 3 Maja, to święto żydomasonerii - I; 10) Kim byli Frankiści?;

NATO i UE o dwie-trzy złe de-cyzje od fiaska {6.III.2016}

Kluczowymi momentami, które mogą doprowadzić do „końca Zachodu” w jego obecnej postaci, są wybory prezydenckie w Stanach Zjednoczonych i we Francji oraz referendum w sprawie członkostwa Wielkiej Brytanii w Unii Europejskiej.

Zachód obecnie znajduje się kilka kroków od rozpadu UE i NATO i „współczesnego liberalnego porządku” - pisze dziennikarka Anne Applebaum na łamach „The Washington Post”.

Zdaniem autorki, w ciągu całego swego dorosłego życia nie przeżyła tylu dramatycznych wydarzeń, z iloma obecnie boryka się Zachód.

Applebaum wydziela trzy kluczowe momenty, które zagrażają „jedności Zachodu”: ewentualne zwycięstwo republikanina Donalda Trumpa w wyborach prezydenckich w Stanach Zjednoczonych, potencjalną wygraną Marine LePen w wyścigu do fotela prezydenckiego we Francji i wyjście Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej [referendum w tej sprawie ma się odbyć w czerwcu tego roku].

Trumpa uważa ona za osobę, którą absolutnie nie interesuje to, co kilku ostatnich amerykańskich prezydentów nazwałoby „wspólnymi wartościami”.

Jej zdaniem dla Trumpa jest obojętne czy Ukraina znajdzie się w NATO. Ponadto, w zasadzie nie interesuje się on ani NATO, ani gwarancjami bezpieczeństwa sojuszu. Miliarder oświadczył, że Stany Zjednoczone nie powinny mieszać się w konflikty, w które zaangażowała się Europa.

- Ich konflikty nie są warte życia Amerykanów. Odejdźcie z Europy pozwoli temu krajowi zaoszczędzić miliony dolarów - dziennikarka cytuje wypowiedź Trumpa. Wspomina również o tym, że chce on nawiązać kontakty z Rosją, i budować „doskonałe relacje” z Putinem.

Applebaum uważa że Trump nie tylko nie jest zainteresowany tymi sojuszami, w które zaangażowane są obecnie USA, ale nie zdoła ich nawet zachować.

Do analogicznej sytuacji może dojść we Francji. Za rok odbędą się tam wybory prezydenckie, które może wygrać przewodnicząca Frontu Narodowego Marine Le Pen. Francuska polityk obiecała, że pod jej rządami Francja opuści NATO i UE, znacjonalizuje francuskie firmy, i ograniczy udział zagranicznych inwestorów.

Zanim obietnice LePen zostaną prawdopodobnie wcielone w życie, Wielka Brytania może już być w połowie drogi do wyjścia z Unii Europejskiej. Jeśli na czerwcowym referendum większość Brytyjczyków wybierze ten wariant, wówczas jakiegokolwiek prognozy na temat przyszłości będą bezsensowne.

Być może podobne referenda odbędą się również w innych krajach członkowskich Wspólnoty. Nietrudno sobie wyobrazić, że Wielka Brytania zechce też opuścić NATO.

- Co stanie się potem? Bez Francji wspólny europejski rynek przestanie istnieć. Bez Wielkiej Brytanii trudno wyobrazić sobie, że NATO długo pociągnie - ocenia Applebaum.

Jej zdaniem, „nie wszyscy” będą tęsknić za starym porządkiem.

Za: <http://pl.sputniknews.com/opinie/20160306/2232760/nato-ue-rozpad.html>

Ciekawe wynurzenia pani Applebaum ... jak powiada red. Michalkiewicz, „z obfitości serca usta mówią”. I tu widać jak bardzo pani Applebaum jest przejęta iż ten żydowski porządek świata może się nie udać lub przeciągnąć w czasie. Strach ją oblatuje - że Unia i NATO mogą się rozpaść i jak słusznie zauważyła, że ‘nie wszyscy’ będą tęsknić za starym porządkiem. Oczywiście iż nie będą tęsknić tylko żydzi, ponieważ ich plany przejęcia kontroli nad globem - mogą „spalić na panewce”. I rzeczywiście byłby to dla nich wielki problem...

#

Zachód prowadzi w Syrii wojnę ideologiczną {21.III.2016}

Prezydent Syrii dodał także, że terroryści atakują wszystkich bez wyjątku, dlatego by z nimi wygrać należy zjednoczyć działania.

Według Baszara Assada obecnie na Bliskim Wschodzie, szczególnie w Syrii, zachód prowadzi ideologiczną wojnę. Zdaniem syryjskiego prezydenta, celem zachodu jest pozbawienie narodów arabskich tożsamości, zarówno etnicznej jak i religijnej. Assad przedstawił swój pogląd na spotkaniu z przedstawicielami organizacji społecznych i religijnych w Damaszku.

Według prezydenta Syrii wszystkie kraje powinny zjednoczyć swoje wysiłki w walce z terroryzmem, bowiem uderza on w każdego bez wyjątku.

Za: <http://www.kresy.pl/wydarzenia.bliski-wschod?zobacz/baszar-assad-zachod-prowadzi-w-syrii-wojne-ideologiczna>

#

Biskup Aleppo: Dość brudnej dyplomacji ws. Uchodźców {21.III.2016}

Tak zwana umiarkowana opozycja to uzbrojeni ekstremiści sterowani z zewnątrz, aby zniszczyć Syrię.

Jesteśmy zadowoleni z pewnego odprężenia w Syrii i podjęcia rozmów. Dla nas jest to znak nadziei - powiedział w Genewie chaldejski ordynariusz Aleppo, a zarazem dyrektor syryjskiej Caritas ks. bp Antoine Audo. Gościł on w tamtejszych agendach ONZ, gdzie mógł przedstawić kościelny stosunek do konfliktu.

Biskup domagał się poszanowania dla rządu i zaniechania wspierania tak zwanej umiarkowanej opozycji. Bo wszystko to są, jak podkreślił, uzbrojeni ekstremiści sterowani z zewnątrz, aby zniszczyć Syrię. Jego zdaniem decyzja o pokoju w Syrii musi zapaść poza krajem - bo tam zadecydowano o wojnie. Jest to też jedyne rozwiązanie kryzysu migracyjnego - mówi ks. bp Audo.

- Najważniejsze, by był pokój i by ci uchodźcy mogli żyć z godnością we własnej ojczyźnie. A zatem przyjmować czy nie przyjmować uchodźców to nie jest właściwe pytanie. Rozwiązaniem nie są też jakieś dziwne rozgrywki z Turcją. Rozwiązaniem jest - zaprowadzenie pokoju i powrót uchodźców do ich krajów. To jest nasza nadzieja. Potrzebna jest jednak, decyzja na szczeblu międzynarodowym by nie wyniszczać już Syrii, wspierając ugrupowania zbrojne dla własnych interesów gospodarczych i strategicznych. Kraje, które decydują o wojnie w Syrii muszą się zdobyć na uczciwość i podjąć wreszcie decyzję polityczną zamiast uprawiać brudną dyplomację, oplakiwać uchodźców i mniejszości chrześcijańskie, a przy tym robić wszystko, aby ci ludzie nie musieli uchodzić z Syrii - mówił biskup Aleppo.

Za: <http://www.kresy.pl/wydarzenia.bliski-wschod?zobacz/biskup-aleppo-dosc-brudnej-dyplomacji-ws-uchodzcow>

#

Syryjska armia i powstańcy walczą o Palmyrę Syryjska armia odbiła bojownikom PI cytadelę Palmyry {25.III.2016}

Syryjskiej armii rządowej udało się odbić bojownikom grupy terrorystycznej „Państwo Islamskie” historyczną cytadelę miasta Tadmor [Palmyra], informuje państwowa agencja informacyjna SANA.

„Jednostki sił zbrojnych wraz z bojownikami powstania ludowego przejęły kontrolę nad cytadelą Tadmora po tym, jak terroryści PI ponieśli znaczne straty” - informuje agencja SANA.

Bojownicy powstania ludowego pod dowództwem syryjskiej armii w czwartek rozpoczęli szturm Palmyry. Oddziałom frontowym udało się uwolnić miasto i kompleksy hotelowe miasta i zdobyć przyczółek w budynkach, spychając terrorystów do centrum Palmyry. W piątek {25.III.16} syryjskiemu wojsku i powstańcom udało się ustanowić kontrolę nad jednym ze strategicznych wzgórz Palmyry, gdzie znajduje się wieża telefonii komórkowej. Rankiem jednostki szturmowe rozpoczęły atak na twierdzę w Palmyrze - ostatniego wznesienia kontrolowanego przez PI.

Palmyra, starożytne ruiny - jeden z sześciu obiektów Światowego Dziedzictwa UNESCO w Syrii, znalazła się pod kontrolą bojowników w połowie maja ubiegłego roku.

FILM: <https://www.youtube.com/watch?v=zFHclm9F41w>

Za: <http://pl.sputniknews.com/swiat/20160325/2387320/syria-palmyra-cytadela.html>

#

Rosyjskie samoloty przeprowadziły wielokrotne naloty na ISIS {24.III.2016}

Choć 15 marca prezydent Putin wydał polecenie wycofania rosyjskich sił powietrznych z Syrii, jednak niektóre rosyjskie samoloty pozostały i biorą udział w walkach, dzisiaj wyeliminowały w ostatnich dniach kilkuset bojowników “Państwa Islamskiego”.

Rządowa “Rossijskaja Gazeta” cytuje sztab rosyjskiego Centrum do Spraw Zawieszenia Broni w Syrii z którego wynika, że rosyjskie samoloty, nadal wypełniają zadania bojowe w tym kraju. Według najnowszego komunikatu w dniach 20-23 marca przeprowadziły one 146 nalotów na pozycje ISIS w rejonie Palmiry. Zniszczyły 5 będących na wyposażeniu ekstremistów czołgów, 6 dział, 15 innego rodzaju pojazdów i 2 składy amunicji. Według rosyjskich szacunków w nalotach wyeliminowano co najmniej 320 bojowników “Państwa Islamskiego”.

Dzięki tej operacji oddziały syryjskiej armii mogły wkroczyć dziś na teren kompleksu zabytków, po starożytnym mieście Palmira.

rg.ru/kresy.pl

Za: <http://www.kresy.pl/wydarzenia.bezpieczenstwo-i-obrona?zobacz/rosyj-skie-samoloty-przeprowadzily-wielokrotne-naloty-na-isis>

#

Irański program raketowy będzie kontynuowany. “Iran nie zamieni się w Jemen, Irak czy Syrię” {18.III.2016}

Według rzecznika irańskiego MSZ Hosejna Dżabera Ansariego program raketowy Iranu nie jest sprzeczny ze zobowiązaniami nuklearnymi Iranu oraz z porozumieniem z sześcioma mocarstwami zawartym w lipcu 2015 roku.

Przyjęta w 2010 roku przez Radę Bezpieczeństwa ONZ rezolucja zakazała Iranowi prób z raketowymi pociskami balistycznymi. Generał Amir Ali Hadżizadeh z Korpusu Strażników Rewolucji stwierdził, że Iran nigdy nie zaakceptował tej rezolucji - **“Korpus Strażników Rewolucji nigdy nie zaakceptował rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ, dotyczącej prac raketowych Iranu”**. Dodał też, że Iran **“ma rakiety gotowe do odpalenia”**, oraz **“nie zamieni się w Jemen, Irak czy Syrię”**.

Irańskie MSZ poinformowało, że program raketowy nie jest sprzeczny ze zobowiązaniami nuklearnymi Iranu. Rzecznik irańskiego MSZ Hosejn Dżaber Ansari powiedział - **“Program raketowy Iranu i próby raketowe przeprowadzone w ostatnich dniach podczas manewrów wojskowych nie jest sprzeczny z zobowiązaniami nuklearnymi Iranu i porozumieniem zawartym z sześcioma mocarstwami w lipcu roku 2015”**.

Za: <http://www.kresy.pl/wydarzenia.bezpieczenstwo-i-obrona?zobacz/korpusu-straznikow-rewolucji-program-raketowy-będzie-kontynuowany-iran-nie-zamieni-sie-w-jemen-irak-czy-syrie>

#

Iran przeprowadził test rakiet balistycznych {20.III.2016}

Iran ogłosił, że powiódł się test nowych rakiet balistycznych przeprowadzony podczas ćwiczeń Korpusu Strażników Rewolucji.

O przeprowadzeniu testów poinformowało irańskie ministerstwo obrony. Rakiety te są stosunkowo nową bronią w arsenale sił powietrzno-kosmicznych Korpusu Strażników Rewolucji. Zostały wystrzelone z podziemnych silosów rozmieszczonych w różnych częściach kraju. Ćwiczenia miały też na celu zaprezentowanie, że Iran ma potencjał by odeprzeć każde zagrożenie dla kraju.

Za: <http://www.kresy.pl/wydarzenia.bezpieczenstwo-i-obrona?zobacz/iran-przeprowadzil-test-rakiet-balistycznych>

#

Władze stanu Nowy Jork obcięły dotacje dla uniwersytetu po skargach syjonistów {20.III.2016}

City Univeristy of New York stracił 485 milionów dolarów publicznej dotacji po tym gdy zarzucono mu antysemityzm.

Nowojorski uniwersytet stał się celem ataków Organizacji Syjonistów Ameryki, którzy dostrzegli antysemityzm w aktywności studentów animujących dyskusje polityczno-społeczne. Działaczom żydowskim chodziło o wydarzenia na których krytykowano politykę Izraela wobec Palestyńczyków.

Deputowani Partii Republikańskiej stanu Nowy Jork przeforsowali po debacie, w czasie której powoływali się na stanowisko syjonistów, obcięcie funduszy przeznaczonych dla nojorskiej uczelni. Straciła ona 485 milionów dolarów. Stanowy senator i przewodniczący komisji do spraw edukacji z ramienia republikanów w Ken LaValle - uznał krytyki Izraela na uniwersytecie za **“antysemickie incydenty”**, które są **“niedopuszczalne i muszą się skończyć”**.

haaretz.com/kresy.pl

Za: <http://www.kresy.pl/wydarzenia.polityka?zobacz/wladze-stanu-nowy-jork-obciely-dotacje-dla-uniwersyte-tu-po-skargach-syjonistow>

No cóż, to już nie są władze Nowego Jorku a przed-stawiciele światowego żydostwa

#

Louis Farrakhan: Trump i gniew Boga {17.III.2016}

Nigdy nie poparłem pana Trumpa ani innego spośród kandydatów starających się o nominację, która uczyni z nich lidera ich partii. Powiedziałem o panu Trumpie że składam mu uznanie jako temu, co stanął przeciwko „niektórym” członkom społeczności żydowskiej i powiedział im, że nie potrzebuje ani nie chce ich pieniędzy. To było wielkie, ponieważ każdy człowiek, który jest w stanie sam się finansować, jest dostatecznie swobodny, by czynić to co najważniejsze dla interesów jego kraju. Oto, co powiedziałem i oto, co miałem na myśli.

Innym razem powiedziałem, że podoba mi się to, co on robi, ponieważ widzę i czuje - że ma on siłę potrzebną każdemu, kto chciałby ocalić Amerykę lub odsunąć Gniew Allaha [Boga], spadający nie tylko na Amerykę, ale i świat, poprzez siły natury.

Większość prezydentów była kontrolowana przez siły, które władają pieniądzem, i przez grupy interesu. Kiedy pan Trump odtrącił ich pieniądze, odrzucił ich kontrolę. To właśnie uczyniło go niebezpiecznym {dla tych grup - ad.}.

Tak więc teraz cały republikański establishment zjednoczył się, by zniszczyć jego szanse na nominację Partii Republikańskiej. W moim przemówieniu z Dnia Zbawiciela [święto obchodzone przez Naród Islamu - przyp. tłum.], wspominałem, jak Paul Wolfowitz mówił do generała Wesley’a Clarka, dziesięć lat przed zamachami z 11.IX, że oczyszczą Bliski Wschód. I później, dziesięć lat po 11.IX, generał z Pentagonu, wypomnił panu Clarkowi notatkę która zawierała plany obalenia rządów siedmiu muzułmańskich państw w ciągu pięciu lat. Musieli więc

nastawić kraj na przewleklą wojnę, jaka na lata uwikłałaby żołnierzy Ameryki w walkę, by ostatecznie doprowadzić do destabilizacji całego Bliskiego Wschodu i przejęcia pełnej kontroli nad złożami ropy w regionie.

Zrozumieli, i ADL rozumie [Liga Przeciwko Zniesławieniu - przyp. tłum.] że kiedyś naród amerykański zauważy że to państwo czy jego rząd i niektórzy jego przedstawiciele są tak naprawdę stronniestwem spisku, zorganizowanego, aby zniszczyć Bliźniacze Wieże w operacji fałszywej flagi, przygotowanej dla stworzenia sytuacji która by tak przerażała, zaalarmowała i rozgniewała naród, ażeby mogli zwrócić jego gniew przeciwko Światu Muzułmańskiemu i na drodze wojny obalić siedem muzułmańskich narodów w ciągu pięciu lat. A teraz, na światło dzienne wychodzą fakty pokazujące, że muzułmanie nie są odpowiedzialni za 11.IX. Ten manewr wyszedł od Pentagonu by wzniecić wojnę, zwrócić muzułmanów przeciwko sobie i rozbić „rozsadniki terroryzmu”.



Gdy spoglądacie teraz na Świat Muzułmański, szyici i sunnici stoją na krawędzi ognistej otchłani, otwartej przez zachodnią ingerencję i wpływy popychające ich przeciwko sobie poprzez eksponowanie ich wzajemnych różnic. Zatem scena w tej części świata jest przygotowana na wojnę, która ma zniszczyć region tak doszczętnie, jak to, co nazywają upadłym państwem Libią - i uczynić państwami upadłymi Syrię, Afganistan i Irak.

To strach przed zdemaskowaniem, strach przed rozpoznaniem ich nikczemności każe ADL i tej synagodze szatana, zakłamanym Żydom, przypinać mi łatkę antysemitów. To coś, co we własnym odczuciu muszą robić, by zasłonić zło, które wyrządzili lub którego są stronnikami.

Louis Farrakhan

Źródło: katehon.com (tłumaczenie nadesłane do Redakcji Xportal.pl)

Za: <http://xportal.pl/?p=24781>

#

Szok! Oto dowód na ewidentne sterowanie najazdem migrantów na Europę! {17.III.2016}

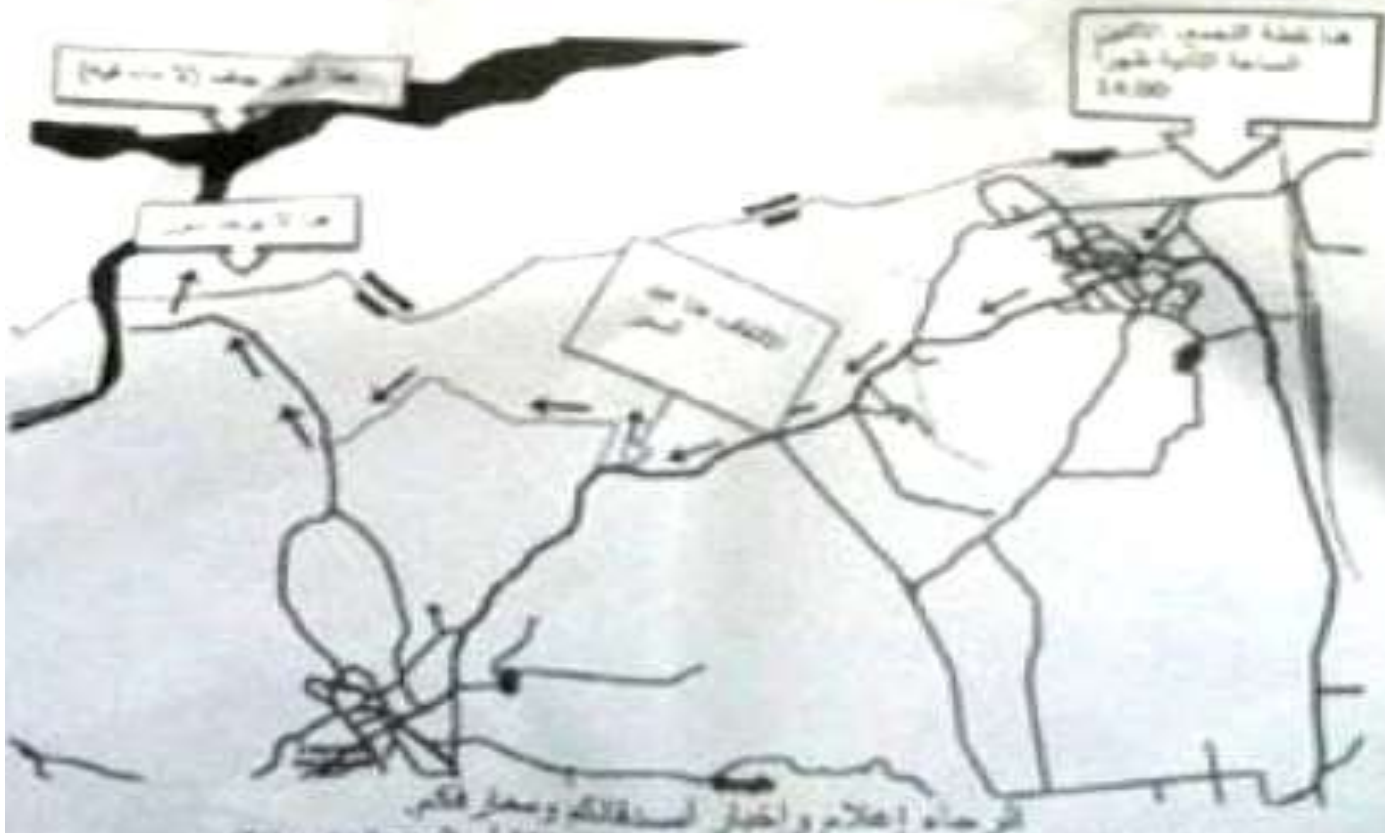
المطلب

- 1- الحبيب التونسي - القومية في السياسة - مخطوطات - مطبعة مصر - مطبعة
- 2- الحبيب التونسي - القومية في السياسة - مطبعة مصر - مطبعة
- 3- الحبيب التونسي - القومية في السياسة - مطبعة مصر - مطبعة
- 4- الحبيب التونسي - القومية في السياسة - مطبعة مصر - مطبعة
- 5- الحبيب التونسي - القومية في السياسة - مطبعة مصر - مطبعة

الحل

- 1- الحبيب التونسي - القومية في السياسة - مطبعة مصر - مطبعة
- 2- الحبيب التونسي - القومية في السياسة - مطبعة مصر - مطبعة
- 3- الحبيب التونسي - القومية في السياسة - مطبعة مصر - مطبعة

مطبعة القومية في السياسة - مطبعة مصر - مطبعة



Ktoś ewidentnie steruje najazdem migrantów na Europę. Ulotki w języku arabskim jakie otrzymali migranci koczujący w Idomeni a na przejściu granicznym między Grecją a Macedonią zawierały nie tylko mapkę którędy przejść aby obejść płot graniczny ale również zapewniały, że rzeka jest „wyschnięta” a po macedońskiej stronie czekają autobusy, które zawiozą ich do Niemiec.

Ulotki sprowokowały wymarsz ok. 1500-2000 migrantów, którzy sforsowali rzekę Suva, i wdarli się do Macedonii. Co najmniej trzy osoby utonęły podczas przekraczania brodu na wezbranej rzece.

Ulotki ostrzegały też, że „ci co pozostaną w Grecji zostaną deportowani do Turcji”. Natomiast „ktokolwiek, kto przedostanie się do Europy środkowo-wschodniej będzie mógł pozostać”. Instrukcja zalecała, by nie iść małymi grupkami tylko tłumnie, gdyż inaczej policja grecka zawróci wszystkich do Idomeni, lub wywiezie do obozów dla migrantów. Instrukcja kończyła się słowami „zniszcz, nie może dostać się w ręce policji lub dziennikarzy. Powodzenia”.

Ulotki podpisane były „Kommando Norbert Blüm”. Norbert Blüm jest politykiem niemieckiej partii Chrześcijańskich Demokratów Angeli Merkel. Swego czasu był ministrem zatrudnienia a kilka dni temu, na znak solidarności z migrantami, przyjechał do Idomeni, i mimo poważnego wieku spędził noc biwakując pod gołym niebem. **Blüm twierdzi iż ktoś posłużył się jego nazwiskiem.**

Londyński Daily Telegraph, którego reporter jest w Idomeni donosi, że ulotki rozdawali wolontariusze różnych tzw. lewicowych organizacji humanitarnych, w tym wyglądający na Brytyjczyków... Akcja była dobrze zorganizowana. Wolontariusze w odblaskowych kamizelkach prowadzili znanymi ścieżkami, a tam gdzie był bród w poprzek rzeki umocowana była lina.

Władze greckie poinformowały, że policja usiłuje ustalić, kto kolportował ulotki, gdzie je wydrukowano i kto zorganizował wymarsz. Władze Macedonii wyłapały po swojej stronie migrantów i odwoziły na przejście graniczne Idomeni i „przepchnęły” na grecką stronę.

Za: <http://polskaniepodlegla.pl/kraj-swiat/titelm/6028-szok-o-to-dowod-na-ewidentne-sterowanie-na-jazdem-migran-ow-na-europe>

#

Węgry: I to jest mąż stanu {15.III.2016}

15 marca, stojąc przed Węgierskim Muzeum Narodowym, premier Viktor Orbán wygłosił przemówienie z okazji rocznicy wybuchu "wiosny ludów" na Węgrzech, obchodzonej w jego kraju jako święto państwowe. Obwieścił w nim, że 168 lat po tych historycznych wydarzeniach *nasza wspólna ojczyzna Europa nie jest wolna, ponieważ dziś nie wolno w Europie wypowiadać prawdy - prawdy o tym, iż inwazja nielegalnych imigrantów przynosi ze sobą przestępczość i terroryzm i że nie jest to przypadkowe, bo zmasowany desant "uchodźców" stanowi zaplanowaną, ukierunkowaną akcję.* Według Orbána Unia Europejska pracuje nad tym, *w jaki sposób jak najszybciej sprowadzić tu i osiedlić między nami obcych*, jednak na szczęście europejskie narody zaczynają się powoli budzić.

- *Nie pozwolimy, by inni mówili, kogo mamy wpuścić do naszego domu i do naszej ojczyzny [...]. Nadszedł czas, byśmy uderzyli na alarm [...] zbierali sojuszników [...]. Apelujemy o jedność do wszystkich obywateli Węgier bez względu na przynależność partyjną oraz do wszystkich narodów europejskich - mówił węgierski premier.* Osobne słowa skierował do Polaków:

- *Tak jak podczas naszej tysiącletniej wspólnej historii, również teraz stoimy przy waszym boku w walce, którą toczycie o wolność i niezależność waszej ojczyzny [...]. Wraz z wami mówimy Brukseli: więcej szacunku dla Polaków.*

Za: <http://xportal.pl/?p=24773>

#

Stop nieetycznym szczepionkom! Petycja do ministra zdrowia {26.II.2016}

Trudno w to uwierzyć, ale ciągle stosuje się w Polsce obowiązkowe szczepionki wyprodukowane z użyciem ciał dzieci, które zmarły przez tzw. aborcję - alarmuje międzynarodowa organizacja CitizenGo, apelując o podpisywanie sprzeciwu adresowanego do resortu zdrowia.

„Apelujemy o zagwarantowanie rodzicom możliwości szczepienia swoich dzieci środkami niebudzącymi sprzeciwu sumienia”, tak rozpoczyna się list, który trafi niebawem do ministra Konstantego Radziwiłła.

Chodzi o preparaty zawierające pobrane z ciał zabitych nienarodzonych linie komórkowe MRC-5 i WI-38. Wchodzą one w skład potrójnie skojarzonej szczepionki przeciwko śwince, różyczce i odrze. W Polsce aplikuje się ją dzieciom w 13-tym miesiącu i 10-tym roku życia [Priorix lub MMR II].

Inicjatorzy akcji podkreślają, iż japoński The Kitasato Institute produkuje etyczny odpowiednik preparatu przeciwko różyczce. Nawet jeśli uważa się za pożyteczne szczepienie najmłodszych, nie trzeba koniecznie uciekać się do stosowania specyfików wytworzonych przy okazji prenatalnego zabójstwa.

„Wielu rodziców prosiło o wprowadzenie etycznych szczepionek w ostatnich latach i dlatego bardzo cieszy fakt, że począwszy od 1 kwietnia 2016 z Programu Szczepień Ochronnych w Polsce zniknie nieetyczna szczepionka OPV produkowana w oparciu o linię komórkową MRC-5. Zostanie ona zastąpiona jej etycznym odpowiednikiem - szczepionką IPV” - zwraca uwagę Magdalena Korzekwa-Kaliszuk z polskiego oddziału CitizenGo.

Jak dotychczas pod apelem podpisało się ok. 25 tys. osób

Za: <http://www.pch24.pl/stop-nieetycznym-szczepionkom-petycja-do-ministra-zdrowia.41482.i.html>

#

Jeżeli Polska przyjmie TTIP znajdzie się na kolanach wobec USA {17.III.2016}**Jeżeli ta umowa wejdzie w życie, polscy rolnicy będą bezbronni, a państwo ubezwłasnowolnione**

W tym roku mają definitywnie zakończyć się negocjacje w sprawie traktatu o wolnym handlu TTIP, który - jeżeli wejdzie w życie m.in. zniesie obowiązek informowania o obecności GMO na etykietach produktów zawierających genetycznie modyfikowane składniki. Ponadto wprowadzi mechanizm umożliwiający prywatnym firmom pozwać państwa przed sądy arbitrażowe z pominięciem procedur krajowych.

W praktyce będzie to oznaczało, że polska, zdrowa żywność, nie będzie w żaden sposób odróżniała się pod względem opakowania od zabójczej żywności koncernów biotechnologicznych. Co więcej, jeśli dojdzie do konfliktu między polskimi rolnikami a np. Monsanto, czy jej spółką-córką Cargill [z usług których to korzystają rolnicy ze Stanów Zjednoczonych], to nie będą mieli najmniejszych szans na wygraną. Tymczasem spór taki jest w zasadzie wpisany w TTIP i stanowi jedynie kwestię czasu.

Oznacza to, że pod znakiem zapytania będzie dalsza egzystencja polskich małych gospodarstw rodzinnych, i tak już poważnie nadwyrężonych przez politykę Unii Europejskiej.

Umowa TTIP będzie miała przełożenie na życie codzienne również w innych jego obszarach, a też w zakresie medycyny i roli obywateli w społeczeństwie. Grupa prawników, w tym wykładowców prawa, sędziów i prokuratorów ostrzegła już w roku 2010, jeszcze zanim rozpoczęły się negocjacje, że porozumienie TTIP może być niezwykle niebezpieczne dla szeroko rozumianych rządów prawa.

50 prawników wydało wówczas oświadczenie o „krzywdzie wyrządzonej dobru społecznemu przez międzynarodowy reżim inwestycyjny”. To jednak nie powstrzymało ani USA, ani UE przed włączeniem ISDS [investor-state-dispute-settlement - czyli wspomnianego systemu regulującego kwestię sporów między państwem a prywatnymi firmami] do TTIP powodując masowe protesty.

W 2014 r. Komisja Europejska została zmuszona do przeprowadzenia publicznych konsultacji nad ISDS, w których uczestniczyła grupa ponad 100 ekspertów w dziedzinie prawa i ich stanowisko było jasne: „Trybunały będą miały prawo do zastępowania swoją opinią te wydawane przez demokratyczne rządy”. Z tego też powodu, 97 proc. ekspertów odrzuciła możliwość przyjęcia ISDS w jakiegokolwiek formie. Podniosła przy tym jeszcze jedną kwestię: „Dlaczego w ogóle, rozważać w TTIP arbitraż między państwem a inwestorem?”

Komisja Europejska wzięła się wówczas na sposób i zastąpiła ISDS przez System Sądów Inwestycyjnych [ICS]. Wówczas Europejskie Stowarzyszenie Sędziów zrzeszające 44-różne grupy narodowe, a już w listopadzie 2015 r., i później wsparło Niemieckie Stowarzyszenie Sędziów z jego 16 tysiącami członków, by w lutym 2016 r. wydać oświadczenie odnośnie do ICS, że „nie dostrzegają potrzeby tego typu systemu sądowniczego” oraz że „nie ma ku temu żadnych prawnych podstaw”.

Prawnicy wyrazili jednocześnie przekonanie że ISDS, w jakiegokolwiek formie nie zostałby przedstawiony, jest szkodliwy dla interesu publicznego, ponieważ „stanowi poważne zagrożenie dla demokratycznego wyboru i zdolności rządów do działania w interesie publicznym”. Ponadto wskazywali także, że ISDS prowadzi do ustawienia w roli priorytetu „ochrony własności i ekonomicznych interesów transnarodowych korporacji” nad „prawem państw do wprowadzenia regulacji i samostanowienia narodów”. Zwracali uwagę, że sędziowie ICS nie będą sędziami niezależnymi i niezawisłymi, dodając, iż Unia Europejska nie ma kompetencji do powoływania ponadnarodowego sądu z pominięciem sądów narodowych.

„Istnieje silna moralna, jak i polityczna potrzeba, aby wycofać się z tych traktatów, a jeszcze silniejsza, aby nie podpisywać nowych” - stwierdzili prawnicy. Ich opinia została jednak zlekceważona i porozumienie TTIP najprawdopodobniej zostanie przyjęte jeszcze w tym roku.

[Któż się bowiem kryje za tzw. korporacjami, o których prawa tak usilnie USA i UE zabiegają? O tym nikt głośno nie pisze i nie mówi, zaś z obserwacji ich powiązań i protekcji wynika, iż są to ludzie pochodzący z kręgów żydowskich, którzy zostali do takiej roli wyznaczeni, do prywatyzowania i przejmowania państw narodowych, co ma przyspieszyć tworzenie światowego rządu - admin].

Anna Wiejak {17 Marzec 2016}

Za: <https://cyklista.wordpress.com/2016/03/14/jezeli-polska-przyjmie-ttip-znajdzie-sie-na-kolanach-wobec-usa/>

#

Nie ma przypadków. Polska jest ewidentnie rozgrywana przez międzynarodowe lobby {17.III.2016}

Kilka tygodni temu w Polsce gościli przedstawiciele Komisji Weneckiej, aby zacerpnąć opinii na temat ustaw i projektów Prawa i Sprawiedliwości w kontekście reformy Trybunału Konstytucyjnego. Na ostateczną opinię musieliśmy poczekać do 12 marca, ale już wcześniej, nagle, jakimś cudem i całkowicie przypadkowo część opinii wyciekła do „Gazety Wyborczej”.

Cud! Inaczej nie można tego określić, skoro oryginalny i poufny plik z częścią opinii KW, która jest krytyczna wobec planów PiS, był w posiadaniu tylko i wyłącznie szefa MSZ. W jaki więc sposób znalazł się u dziennikarzy „Gazety Wyborczej”?

Waszczykowski oczywiście zareagował. Szef MSZ oskarżył Komisję Wenecką o przeciek do prasy, dlatego napisał specjalny list do jej przewodniczącego. W liście, do Thorbjorna Jaglanda, datowanym 29 lutego br., minister napisał m.in. o „niefortunnym zdarzeniu”, które miało miejsce „w ramach współpracy pomiędzy Rządem RP a Komisją Wenecką Rady Europy”, a także o „agresywnym nastawieniu do Rządu RP”, z którego jest „dobrze znany” dziennik „Gazeta Wyborcza”, który opublikował tenże projekt opinii Komisji Weneckiej ws. Sytuacji w Polsce. Przypisał ponadto Komisji Weneckiej „uchylenie przyjętej procedury i oczekiwanym standardom”, „brak poszanowania dla procesu współpracy” i wyraził „zdumienie” brakiem krytycznej reakcji na przeciek. Odpowiedź na ten krytyczny list pozna albo tylko minister Waszczykowski, albo też cała Polska, jeśli kolejny raz, jako pierwsza poinformuje o tym „Gazeta Wyborcza”.

Moja ocena tej sytuacji jest prosta, Komisja Wenecka jest tylko jednym z narzędzi międzynarodowego lobby, które chce obalić legalnie wybrany nowy polski rząd PiS [lub wytworzyć chaos w naszym państwie, doprowadzając nawet do zamieszek - admin]. Na tym poziomie nie ma przypadków. Biznes i lobby są powiązane poprzez liczne układy i tu nie ma znaczenia czy mamy do czynienia z Komisją Europejską, Radą Europy [której organem jest Komisja Wenecka], czy Międzynarodowym Funduszem Walutowym. **Jeśli tylko lobby zechce doprowadzić do osłabienia pozycji jakiegoś państwa to wszystkie narzędzia, w tym przypadku instytucje, sprawnie współpracują, aby osiągnąć swój cel.** Dlatego minister Waszczykowski popełnił błąd zapraszając do Polski przedstawicieli komisji. Z góry wiadomym było, że opinia nt. Polskich Projektów będzie negatywna.

Zobaczcie jak to wszystko sprawnie funkcjonuje. Najpierw polski rząd krytykowany jest przez „Gazetę Wyborczą” oraz opozycje w osobach posłów PO i Nowoczesnej. Następnie pojawiają się skargi na rząd, których autorami są te same osoby i dziennikarze. Dziennikarze „GW” piszą o upadku demokracji w Polsce na łamach niemieckich mediów a Ryszard Petru z Grzegorzem Schetyną lamentują w Brukseli, jak bardzo polskie władze zawłaszczają państwo. Z miejsca pojawia się krytyka Martina Schulza i części Komisji Europejskiej. Polska jest wzywana na dywanik do Brukseli, gdzie premier Beata Szydło sprawnie się wytłumaczyła. Jednak nie bez powodu były belgijski premier Guy Verhofstadt dwukrotnie zadawał polskiej premier pytanie o zastosowanie się do opinii Komisji Weneckiej. On od początku wiedział, że każda ewentualna opinia będzie negatywna! Dlatego Waszczykowski popełnił błąd.

W tym samym czasie, agencja ratingowa Standard & Poor's obniża Polsce rating. Nie robi tego jednak centralne biuro w Nowym Jorku ale oddział agencji z siedzibą we Frankfurcie, który ma powiązania z polskimi politykami m.in. Ryszardem Petru. Szefem zespołu specjalistów S&P jest „Polak” - Marcin Petrykowski, wychowanek Leszka Balcerowicza... To znajduję na jego temat w serwisie ekonomicznym pulshr.pl: „*Jego głównym zadaniem będzie kierowanie pracami tej grupy oraz zarządzanie całościową współpracą z największymi i najważniejszymi klientami S&P operującymi w regionie EMEA [firmy korporacyjne, instytucje finansowe, podmioty infrastrukturalne oraz sektor rządowy i publiczny]*”.

Na poziomie walki o międzynarodowe interesy licznych korporacji i banków, nie ma mowy o żadnych przypadkach.

Dać kolejny przykład? Koncern Google postanowił wspierać rozwój mediów w Polsce. Zgadnijcie kto otrzyma pieniądze z puli 1,5 mln euro? Będą to m.in. „Gazeta Wyborcza”, radio „TOK FM” czy portal Tomasza Lisa „natemat.pl”. Przypadek? Oczywiście, że nie, bowiem po utracie mediów publicznych, należy wzmocnić propagandowy przekaz poprzez media prywatne. Walka o Polskę dopiero się rozkręca...

Za: <http://warszawskagazeta.pl/kraj/item/3494-nie-ma-przypadkow-polska-jest-ewidentnie-rozgrywana-przez-miedzynarodowe-lobby>

#

Dlaczego PiS nie zdelegalizował ustawy 1066?

Zauważyłam, że wielu ludzi w Polsce wierzy, że działalność PiS-u zmierza w stronę PRAWDY i DOBRA narodu.

Jednak nasuwają się liczne pytania, które póki co pozostają bez oficjalnej i jednoznacznej odpowiedzi, a należałoby ten rząd naciskać na jasne zajęcie stanowiska w sprawie nie tylko tej ustawy, ale również innych równie szkodliwych.

Oprócz braku zdelegalizowania tej bandyckiej ustawy 1066 pozwalającej na stacjonowanie obcych wojsk w Polsce pod pretekstem straszenia nas Rosją, są również inne kwiatki, jak chociażby:

- ustawa o obowiązkowych szczepieniach,
- nowa ustawa o gruntach rolnych i ziemi.

Ta ostatnia, która ma wejść w życie 1 kwietnia 2016 roku jest równie szkodliwa dla Polaków.

Otóż jak wiemy, planowany jest przez psychopatów wielki kryzys finansowy. Banki już przymierzają się do przejmowania mamony ludzi bogatych na wypadek zagrożenia kryzysem, a więc zabezpieczają swoje interesy kosztem ludzi.

Jeśli nastąpi wielki kryzys finansowy, to będzie równoznaczne z brakami żywności, wody, które będą reglamentowane.

A chyba wiecie na czym polega reglamentacja, już takową przerabialiśmy za czasów tzw. komuny tylko, że wtedy były bony żywnościowe.

Teraź taką kartą przetargową na przeżycie będzie CHIP. I nawet nie będą musieli wszczepiać go Wam na siłę, bo sami będziecie się o niego prosić z głodu.

Wiadomym jest, że nawet w czasie zawieruchy wojennej podstawą przeżycia był dostęp do żywności.

Jeśli masz własną ziemię, stajesz się niejako niezależny, a więc możesz sam sobie tę żywność zapewnić i dlatego chcą nas odciąć od takiej możliwości, zabraniając nam kupowania ziemi rolnej.

ALE RZADKO KTO ZDAJE SOBIE Z TEGO SPRAWĘ

Katerina404 – {17.03.2016}

Za: <https://rafzen.wordpress.com/2016/03/17/dlaczego-pis-nie-zdelegalizowal-ustawy-1066/>

Za: <http://wolna-polska.pl/wiadomosci/dlaczego-pis-nie-zdelegalizowal-ustawy-1066-2016-03>

USTAWA ANTYTERRORYSTYCZNA CZY CIĄGLY STAN WYJĄTKOWY?

Nowy projekt ministerstwa spraw wewnętrznych nadaje polskim służbom uprawnienia, jakich nie posiadały jeszcze nigdy w historii III RP. Rząd zamierza wykorzystać tragedię zamachów terrorystycznych w Brukseli do działań ograniczających wolność w imię bezpieczeństwa. Jeśli ustawa wejdzie w życie, stan wyjątkowy będzie stanem obowiązującym na co dzień [S].

Szczegóły projektu, ujawnił szef MSW Mariusz Błaszczak. Dowiadujemy się, że chodzi o zapewnienie lepszej koordynacji służb specjalnych odpowiedzialnych za zapobieganie niebezpieczeństwom, i reagowanie na akty terroru. „Zagrożenie jest na tyle poważne, że musimy sięgnąć do środków nadzwyczajnych” - zapowiedział minister. Dodał również, że ustawa zapewni większą swobodę działania Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz służbom podlegającym pod jego resort [S].

Na czym mają polegać „nadzwyczajne środki”? Mówiąc w skrócie - na bezprecedensowym ograniczeniu swobód i wolności obywatelskich oraz umożliwieniu inwigilacji na niespotykaną dotąd skalę. Służby będą mogły prowadzić przeszukania i dokonywać zatrzymań bez całej doby. Zyskają też prawo do zatrzymania na okres 14 dni osób, które według ich uznania stanowią zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego. W praktyce oznacza to, że aresztowany będzie mógł zostać każdy obywatel, który podpadnie czymś władzy [S].

Jeszcze bardziej restrykcyjnymi przepisami będą objęci obcokrajowcy przebywający na terytorium RP. Służby będą mogły prowadzić wobec nich „kontrolę operacyjną” przez 3 miesiące bez zgody sądu w przypadku, gdy pojawi się cień podejrzenia, że mogą prowadzić „działalność terrorystyczną”. Osoby z obcymi paszportami będą też mogły zostać wydalone z Polski w trybie natychmiastowym w przypadku, gdy pojawią się wobec nich takie podejrzenia. ABW będzie mogła odwoływać i zamykać imprezy masowe takie jak koncerty, jubileusze, zjazdy czy mecze piłkarskie, a także zamykać granice, jeżeli zajdzie podejrzenie, że mogą się przez nie przemknąć groźni terroryści [S].

Skończą się również dobre czasy dla anonimowych posiadaczy numerów telefonów. Od momentu wejścia w życie ustawy przy zakupie karty SIM pre-paid będziemy musieli okazać dokument tożsamości [S].

W sprawie obrotu kartami SIM dla kont pre-paid, Polska była do tej pory bardzo liberalnym krajem. Można je było kupić w każdym kiosku, za gotówkę, co pozwalało nabywcy na uzyskanie praktycznie anonimowego dostępu do Sieci i rozmów telefonicznych. Zainteresowanie polskimi kartami było tak spore, iż kupowali je przez darknetowe serwisy nawet cudzoziemcy. Wygląda na to że te złote dla anonimowości czasy zbliżają się do końca. W imię walki z terroryzmem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji chce jak najszybciej wprowadzić rejestrację kart pre-paid [DP].

Jednym z kluczowych założeń, które znalazły się w projekcie ministerstwa, jest zakaz sprzedaży starterów telefonii komórkowej bez okazania przez kupującego dowodu tożsamości. Sprzedawcy dane te mieliby spisywać, gromadzić, a następnie przekazywać operatorom, którzy w razie potrzeby już udostępniliby je służbom. Zdaniem ministra Kamińskiego ułatwi to walkę z przestępczością i terroryzmem - wolny obrót kartami pre-paid, daje bowiem przestępcom anonimowość w sieci komórkowej, czyniąc ustalenie właściciela danego numeru trudnym i czasochłonnym [DP].

Warto przypomnieć, że służby już w 2012 r. wniosowały o przymus rejestracji starterów, ale nie udało się wówczas tego pomysłu zrealizować. Dowodząco wówczas że to powszechna praktyka, legitymować się przy zakupie pre-paidów musimy zarówno w wielu krajach Unii Europejskiej jak i świata. Według raportu przygotowanego przez stowarzyszenie branżowe GSMA w 2013 r. już 80 krajów wymagało lub zamierzało wprowadzić wymóg rejestracji, w imię walki z przestępczością i terroryzmem [DP].

Minister Błaszczak uważa, że proponowana przez jego resort ustawa jest w obecnych czasach koniecznością. „Przepisy są bardzo precyzyjne, bardzo jasne. Gwarantują zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom naszego kraju” - mówił podczas konferencji prasowej. Koordynator służb specjalnych, minister Mariusz Kamiński dodał, że obowiązkiem ABW będą „działania operacyjno-śledcze wszystkich służb i działania informacyjno-analityczne wszystkich służb” [S].

Ciekawą informacją jest również zwiększenie kompetencji Centrum Antyterrorystycznego, czyli jednostki składającej się z przedstawicieli Policji, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Agencji Wywiadu, Służby Wywiadu Wojskowego, Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Celnej. Centrum będzie miało dostęp do „wszystkich istotnych baz danych w drodze teletransmisji”, co oznacza możliwość nieograniczonej inwigilacji bez zgody sądów. Według ministra Kamińskiego dostęp do takich danych jest obecnie bardzo utrudniony, a konieczność pytania o zgodę wydłuża cały proces i przyczynia się w ten sposób do narażenia kraju na niebezpieczeństwo [S].

Autorstwo: PN [S], Adam Golański (eimi) [DP]

Źródła: Strajk.eu [S], DobreProgramy.pl [DP]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net

Pierwotnie opublikowany na wolnemedi.net, 25 marca 2016

Za: <http://www.polishclub.org/2016/03/25/ustawa-antyterrorystyczna-czy-ciagly-stan-wyjatkowy/>

W tym przypadku rząd ma wiele innych możliwości, by zapobiec „zamachom terrorystycznym” - bez uchwalania ustaw ograniczających wolność obywateli. - Wystarczy zamknąć szczelnie granice tak jak zrobiły to Węgry. Szczególnie uszczelnić granice z Ukrainą. Poza tym zwiększyć służby graniczne. A to co robi rząd, jest bardzo podejrzane, są to maskowane działania, ale wydaje mi się iż jest w tym cel - prawdopodobnie podyktowane jest to zwiększeniem inwigilacji obywateli.

[Jeśli w imię naszego narodowego bezpieczeństwa, chcą inwigilować obcokrajowców to proszę bardzo ale nie Nas Polaków. My nie jesteśmy terrorystami!]

Rząd proponując ustawę antyterrorystyczną w Polsce - stawia Polaków na równi z potencjalnymi terrorystami!! Czy ktoś słyszał o polskich terrorystach?! A jest to przecież dla nas ustawa - aplikowana na terenie Polski i ograniczająca naszą wolność i nasze prawa!

Mam wrażenie że za tą ustawą kryje się coś głębszego. Czy pamiętacie Państwo expose Pani Premier, gdzie powiedziała, że jeśli chodzi o bezpieczeństwo informatyczne czy też cyfrowe? [powołanie ministerstwa cyfryzacji] to będziemy się opierać na rozwiązaniach brytyjskich i amerykańskich {49min. 40 sek. przemówienia, link: https://www.youtube.com/watch?v=Pd1Xlw_aFwM}. Czy to ma znaczyć że na podstawie tej ustawy, która niewątpliwie w jakiś sposób może się łączyć z bezpieczeństwem cyfrowym, wszystkie dane o wszystkich naszych obywatelach, będą przekierowywane do USA? Myślę że trzeba głośno o tym mówić! I się temu sprzeciwić! - gazeta warszawska].

Ostatnio, za dużo jest podejrzanych spraw w działaniu rządu np., ostatnio tak nomolnie dzień w dzień nagłaśniane sprawy z których nic nie wynika, a zajmują tylko czas, jak: „Bolek”, „szafa kiszczaka”, „szafa jaruzelskiego”, „KOD”, „Komisja Wenecka”, i wiele innych „makijażowych” posunięć, a w międzyczasie Sejm nie próżnuje, ciężko pracuje, przegłosowuje [podsuwane mu ustawy], które wprowadzają prawa niesprzyjające interesom polskim, a żydowskim na terenie Polski.

Następnie, Polacy w ostatnich latach przejawiają coraz większą aktywność polityczną, szczególnie młodzi Polacy. A jest to związane - z ciągle pogarszającą się sytuacją w Polsce, a także i za granicą. Myślę, że jest to sygnałem dla naszych wrogów, że coś trzeba z tym zrobić. I tu, między innymi strach może potęgować działania naszych wrogów szczególnie po ostatnich Marszach Niepodległości w których udział bierze olbrzymia rzesza Polaków, np. ostatni Marsz ok. 150 tys. ludzi. A nagrania z tego Marszu - wyświetlali Anglicy i Francuzi, z tłumaczeniem w tych językach, szczególnie akcentowali wystąpienie ks Międlara.

Obawa przed buntem Polaków powoduje m.in. uchwalanie w przyspieszonym tempie takich uchwał, by można było zminimalizować możliwość takiego wystąpienia, sprzeciwu Polaków - przed ostatecznym ustanowieniem Judeo-Polonii. Bo w tym kierunku to zmierza. A mają znakomitą okazję w związku z aktami terrorystycznymi w zachodnich państwach. Odnośnie zamachów terrorystycznych, coraz więcej ukazuje się dowodów, iż te ataki terrorystyczne są preparowane przez tzw. „elity”, które są zainteresowane w tworzeniu chaosu i strachu - wśród społeczeństw, a które [jak w Paryżu] zaraz po zamachu organizują „marsze solidarnościowe” solidaryzując się z ofiarami tych zamachów. Zresztą tak jak i 9/11 w NY, który dał pretekst do ataku na państwa niezależne na Bliskim Wschodzie, a zagrażające państwu położonemu w Palestynie:

1. <https://www.youtube.com/watch?v=jemuIMknPgc>

2. <https://www.youtube.com/watch?v=uqrnM-ZLq58>

ŚLEPOTA ŚRODOWISK NARODOWYCH NA NAJWIĘKSZE ZAGROŻENIE? – utratę Ziem Zachodnich

Od lat wiadomo przecież o tym, że od 1 maja 2016 będzie sprzedaż polskiej ziemi.

Czy tylko ja sam mam pozostać na polu bitwy? Jak w takiej sprawie można codziennie tej kwestii nie sprawdzać? Wierząc i obcym rządowi i wierząc „swojemu” rządowi, gdy w innych sprawach tyle zachowujemy rezerwy?

Dlaczego narodowe czasopisma nie badają tej sprawy? - Dlaczego milczą?

Zachęcam do zapoznania się na stronie www.stowarzyszenierkw.org z akcją Stowarzyszenia RKW, związaną z obroną polskiej ziemi. Ziemia prywatna w rękach tzw. słupów, wcale nie jest chroniona przed cudzoziemcami, nowej ustawy jeszcze nie ma, a pierwsze jej czytanie w sejmie będzie dopiero w przeddzień dopuszczenia do sprzedaży ziemi prywatnej [a jeszcze senat i decyzja prezydenta - notariusze zdążą przepisać ziemię ze słupów na obcokrajowców].

Wyprzedaż polskiej ziemi to sprawnie przeprowadzana akcja koordynowana z zagranicy i od wewnątrz przez ukrytych zdrajców, w pełnej zasłonie dymnej różnego rodzaju działań które mają odwrócić naszą uwagę i nas zmylić przed tym NAJWIĘKSZYM planem pozbawienia Polaków Polski!: <http://stowarzysze-nierkw.org/2851-uwaga-informacje-o-rzadowej-ochronie-polskiej-ziemi-dezinformacja>

Zbieramy podpisyw sprawie ochrony ziemi polskiej przed wyprzedażą cudzoziemcom oraz w sprawie tzw. uchodźców. Wniosek o referendum w/s zakazu sprzedaży ziemi osobom, które nie są obywatelami polskimi oraz wniosek o referendum w/s przyjęcia uchodźców do pobrania w pdf.

<http://stowarzyszenierkw.org/uploads/pliki/2602411348450460298.pdf>

<http://stowarzyszenierkw.org/uploads/pliki/34761335584142301.pdf>

<http://stowarzyszenierkw.org/2829-folmularz-do-podpisow-referendum-w-sprawie-ziemi-i-tzw-uchodzcow>

Szanowni Państwo, Drodzy Rodacy!

1. **Zebrałiśmy w ostatnich latach** - gdy nie było przychylnego prezydenta, rządu, sejmu i senatu - **ponad 2,6 mln podpisów pod referendum domagającym się OBRONY POLSKIEJ ZIEMI czyli renegocjacji układu akcesyjnego z UE**, a to po to, by nie doszło do sprzedaży cudzoziemcom polskiej ziemi rolnej i lasów.

Obecnie, gdy mamy nowego prezydenta, rząd, sejm i senat zapadło MILCZENIE w sprawie obrony przed wyprzedzą polskiej ziemi. NIE MA mowy o żadnych renegecjach traktatu akcesyjnego w sprawie ziemi [nawet w sprawie wyrównania dopłat dla rolników NIE MA żadnych działań], a trudno sobie wyobrazić lepszą dla Polski sytuację i bardziej osłabioną Unię Europejską niż teraz, gdy musi iść na ustępstwa wobec państw narodowych i boryka się z odśrodkowymi działaniami np. Wielkiej Brytanii stawiającej twardo warunki dalszego członkostwa w Unii [być może jest to tylko zagrywka „falszywej flagi” dla zmylenia środowisk opozycyjnych wobec Unii, tak jak zwykle w ich polityce: dzielenia się a wtedy łatwiej jest kontrolować obie strony - ad.]. Polska zamiast się przyglądać i pozytywnie kibicować Brytyjczykom powinna wystąpić sama [lub wraz z innymi państwami] o uzyskanie renegekcji wielu niekorzystnych zapisów. Wspólnie TERAZ można UE zmusić do ustępstw, gdyż jest realnie zagrożona rozpadem i musi iść na ustępstwa, by w ogóle ocalić dalsze swoje istnienie.

Brak działań w sprawie obrony polskiej ziemi, gdy tego domagało się ponad 2,6 mln Polaków, w sytuacji gdy mniejsza ilość podpisów pod referendum w sprawie sześciolatków była słuszenie wykorzystana do obalenia zamachu na polskie rodziny - wskazuje na to, że MUSIMY PONOWNIE ZAŻĄDAĆ referendum w tej dramatycznie ważnej kwestii!!!

Referendum ogłosić można natychmiast, a Prezydent RP dodając od siebie i inne pytania, którymi rozstrzygnąć może ostatecznie i inne bardzo ważne kwestie [np. Trybunału, zmiany Konstytucji itp.].

2. NIE JEST prawdą jakoby przygotowywane obecnie propozycje zmian w ustawie zabezpieczały wyprzedzą ziemi w obce ręce - w proponowanej nowej ustawie wprost mowa jest o tym, że CUDZOZIEMCY nie mogą być traktowani INACZEJ jak obywatele Polski - będą mieli równe prawa w nabywaniu ziemi i w nowej ustawie wprost broni się takiej postawy [jeśli są utrudnienia w zakupie ziemi to tak samo dotyczą Polaków jak i cudzoziemców]. **A przecież np. w Danii, na Litwie i Węgrzech NIE MA sprzedaży ziemi ojczystej w ręce cudzoziemców!**

A te państwa należą do UE!

3. Mówi się już tylko i wyłącznie o wstrzymaniu sprzedaży ziemi PAŃSTWOWEJ - a nie ziemi polskiej w ogóle. Ziemia rolna i ziemia zalesiona prywatna może być od 1 maja 2016 sprzedawana w obce ręce BEZ OGRANICZEŃ.

4. Mowa jest też w proponowanych zmianach w ustawie - nawet, jeśli chodzi o ziemię państwową - tylko o moratorium sprzedaży na 5 lat. A przecież rząd się może zmienić w przyszłości i brak zabezpieczenia sprzedaży w obce ręce da możliwość w każdej chwili kolejnemu rządowi odstąpienie od takiego postanowienia i sprzedawanie państwowej ziemi rolnej i leśnej cudzoziemcom.

5. Proponowane w ustawie „zabezpieczenia” dotyczące tak samo Polaków jak i cudzoziemców, są dziecinnie łatwe do obejścia. Np. konieczność zamieszkiwania [nie zameldowania i obywatelstwa!] na terenie gminy lub gminy sąsiedniej co najmniej od 5 lat będzie łatwo można ominąć poprzez działania korupcyjne i uzyskanie za łapówkę stosownego poświadczenia od urzędników lub od mieszkańców gminy cierpiących ubóstwo lub bezrobotnych [politycznie nie świadomych], którzy za odpowiednią kwotę „potwierdzą” nabywcy „zamieszkiwanie” [jest to bowiem termin bardzo nieprecyzyjny, i trudny do podważenia - nie ma bowiem konieczności stałego zamieszkiwania, a tymczasowe zamieszkiwanie jest dowolnie interpretowane].

6. Proponowane przez rząd zmiany w ustawie nie wiadomo dlaczego - mają być głosowane dopiero w ostatnich dniach kwietnia, a przecież od 1 maja ma być dopuszczony wolny obrót ziemią - zatem, zanim wejdą nowe przepisy w życie [i tak nie chroniące wystarczająco ziemi przed wykupem], tzw. „słupy”, na które Niemcy od ponad 25 lat dokonują wykupu ziemi, zdążą NOTARIALNIE przenieść tytuły własności na nowych niemieckich właścicieli.

O szczegółach tych, niewystarczających zmian ustawy można dowiedzieć się telefonując do Ministerstwa Rolnictwa – 22-623-1397 lub 22-623-1561, a projekt zmian jest na stronie Rządowego Centrum Legislacji <http://www.rcl.gov.pl/> <https://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12280704>

7. Ze sprawą obrony ziemi łączy się nierozdzielnie kwestia tzw. uchodźców eskalowana na siłę i pozornie bez sensu przez ‘bezdziętne’ Niemcy. Otóż tzw. islamscy nachodźcy, gdy już staną się obywatelami Niemiec, jako obywatele Niemiec i obywatele Unii Europejskiej będą mieli nieograniczone prawo do osiedlenia się w całej Unii Europejskiej, także w Polsce, a może przede wszystkim w Polsce - o ile na przykład rząd niemiecki wesprze ich osiedlenie się w naszym kraju [w granicach niemieckich z 1937 roku] stosownymi, umarzalnymi kredytami, a dodatkowo, ich rodziny wielodzietne będą wsparte socjalną opieką niemiecką lub do wyboru polską [+500]. Trzeba wiedzieć, że Niemcy od dziesiątków lat konsekwentnie udzielają swym obywatelom umarzalnych kredytów, jeśli tylko zechcą „odkupić lub nabyć” ziemię położoną w jakimkolwiek rejonie naszych Ziemi Odzyskanych.

W związku z tym KONIECZNE jest, jak najszybciej, zebranie minimum 500 000 podpisów domagających się referendum. Zbieramy podpisy pod referendum zarówno w kwestii obrony polskiej ziemi, ale także w sprawie sprowadzania do Polski tzw. uchodźców.

W obu przypadkach Prezydent RP może dodać do tych pytań inne ważne pytania dotyczące spraw ustrojowych naszej Ojczyzny - do tego jednak potrzebne są nasze podpisy.

Formularze są w załącznikach ale można je także pobrać: <http://stowarzyszenierkw.org/2829-folmularz-do-podpisow-referendum-w-spr...>

Jeśli link się nie otwiera: <http://wp.me/p3wgv-16N>

Pozdrawiam serdecznie i zachęcam do włączenia się w tę NAJWAŻNIEJSZĄ dziś kwestię polską.

Marcin Dybowski {19.III.2016}

<http://stowarzyszenierkw.org>

<http://stowarzyszenierkw.org/koordynatorzyrkw>

<http://www.krucjatarozancowa.aojczyzna.pl>

Za: <http://wolna-polska.pl/wiadomosci/slepo-ta-srodowisk-narodowych-na-najwieksze-zagrozenie-utrata-ziem-zachodnich-2016-03>

TRUMP CZY 'KILLARY'?

Upowszechnienie na całym świecie systemu opartego na sprawowaniu władzy na zmianę przez dwie partie polityczne, które przekazują sobie jak w sztafecie co 4 lata, lub co 8 lat pałeczkę władzy, to sukces żydowskiego pomysłu na kontrolę politycznej sceny przez cwańszych i hytrzejszych. Łatwiej jest obstawiać przeciw dwie partie zamiast wielu. Przypomnijmy jak utrudnione zadanie mieli Żydzi w Polsce w 1991 roku.

Wtedy to, w pierwszych po II wojnie światowej wolnych wyborach parlamentarnych w Polsce, uczestniczyło aż 111 ugrupowań. Mandaty poselskie uzyskali reprezentanci 29 z nich. W końcówce liczyło się 15 ugrupowań Sojusz Lewicy Demokratycznej, Unia Demokratyczna, Wyborcza Akcja Katolicka, PSL-Sojusz Programowy, Konfederacja Polski Niepodległej, Porozumienie Obywatelskie Centrum, Kongres Liberalno-Demokratyczny, Porozumienie Ludowe, NSZZ Solidarność, Polska Partia Przyjaciół Piwa, Chrześcijańska Demokracja, Unia Polityki Realnej, Solidarność Pracy, Stronnictwo Demokratyczne, Mniejszość Niemiecka.

Gdyby stopniowo Żydzi nie zredukowali tego polskiego podwórka politycznego do 2 partii, wyobrażacie sobie Państwo ile dodatkowej roboty mieliby z upilnowaniem wszystkich tych ugrupowań? Mnóstwo! Dlatego postarali się i zredukowali nam pole manewru do dwu partii, jak przystało na prawdziwie żydowską demokrację. Przedostatnie dwie partie, załatwił sam Kaczyński i do dziś nie wiadomo dlaczego.

Istnieje oprócz tej powszechnie uprawianej demokracji, jeszcze dużo sprawiedliwsza demokracja bezpośrednia sprawdzona w starożytności, ale nie pozwolą po nią sięgnąć dzierżący władzę, gdyż okazałaby się zabójczą w skutkach dla Żydów. W tak przeprowadzanych wyborach, z pewnością nie mieliby wiele do powiedzenia a może nawet i nic. Tak więc jak widzimy Polska staraniem cwańszych i hytrzejszych „dogoniła” świat i ma żydowskim zwyczajem dwie, opozycyjne na pozór partie.

Cóż za wygoda dla kontrolujących! o ile prostsze jest zainstalowanie swoich przebierańców [sterownik] w dwóch partiach aniżeli w 15. I ryzyko mniejsze. Gdy więcej graczy na scenie łatwiej o wypadek. A nóż wypnie się jakiś patriota spod kontroli i kraj zacznie nagle dryfować w stronę niezawisłości i dobrobytu. Starsi i chytrzejsi na takie coś nie mogą sobie pozwolić... Wszak goj w ich księgach napisane ma czarno na białym ... to przecież tylko przyroda ożywiona [red. Michalkiewicz] ale bynajmniej nie człowiek. Dla lepszej skuteczności nadzoru - kuratelii nad nie Żydami, starają się więc utrzymywać wszystkich w przeświadczeniu iż nie ma nic doskonalszego aniżeli system 2-partyjny. I karuzela kołem się toczy.

Każde wybory, w „demokratycznym” systemie dwupartyjnym, stawiają ludzi zawsze wobec tej samej beznadziejnej alternatywy wyboru pomiędzy większym i mniejszym złem. Z reguły obaj kandydaci są beznadziejni, bo przecież nie z woli ludu tylko z woli ludu wybranego pretendują do urzędu. Dzieje się tak wszędzie i w Polsce i w USA.

Jak wygląda obecna sytuacja wśród kandydatów na stanowisko prezydenta USA?

Chociaż obie partie mają swoje żydowskie postronki, to mimo wszystko Trump w porównaniu z 'Killary' wydaje się być tym mniejszym złem, gdyż przede wszystkim jest finansowo niezależny. W polityce zagranicznej, w sytuacji gdy USA sposobią się do nieuniknionej wojny z Chinami, polityka obydwu kandydatów do fotela prezydenckiego, w tym temacie nie jest zbieżna, poza tym, co chodzi o Trumpa, nigdy nie wiadomo, jakie asy może jeszcze wyciągnąć, gdy już nie będzie musiał się przymilać dla AIPAC. Natomiast, w sferze gospodarczej jest duże prawdopodobieństwo, że o ile posłuszna swym żydowskim mocodawcom Killary pozwoli z pewnością robić kokosy wyłącznie Żydom, to Trump może pozwolić zarobić również nieŻydom. I to już spory plus dla przyrody ożywionej.

Z jednej strony wiadomo, że w polityce oponenci to często przyjaciele przy biesiadnym stole. Wiemy że Trump był gościem weselnym na ślubie Clintonówny z jej żydowskim pomazańcem Mierzwinsky'm, to prawda, ale to jeszcze nic nie znaczy.

Wiadomo też, że dwoje dzieci Trumpa z jego pierwszego małżeństwa wżeniło się w mocno ortodoksyjne rodziny żydowskie, i teraz córka Ivanka spodziewa się jak sam Trump powiedział na konferencji AIPAC żydowskiego dziecka.

Prawdą jest jednak i to, że Trump odmówił na tym spotkaniu, przekupnych i zniewalających żydowskich pieniędzy, na swą kampanię wyborczą, mając wystarczająco własnych.

Światelkiem w tunelu wydaje się być fakt zawiązania antytrumpowskiej zмовы innych kandydatów, finansujących swe kampanie za pieniądze żydowskich mocodawców, w tym czołowych mediów amerykańskich a także i, co ciekawe, niektórych rabinów. To duża nadzieja dla przyrody ożywionej, tzn. ni mniej ni więcej tylko to, że bardzo obawia się Trumpa cały decydencki żydowski establishment. Killary- posłuszny wykonawca zaleceń Sanhedrynu, zapewniłaby światowemu Żydostwu kolejne lata prosperity. Trump jest nieprzewidywalny i dlatego wytacza się przeciwko niemu wszystkie możliwe armaty, nawet te muzealne eksponaty.

Jak na dłoni widać jak to naprawdę jest z tym 2-partyjnym systemem. Partie markują międzysobą walkę ale już w sytuacjach podbramkowych różnice międzyopozycyjnymi partiami nagle przestają mieć jakiegokolwiek znaczenie. Dzieje się tak, gdyż postronkowi, mocodawcy tzw. drugiego szeregu, akurat mocno pociągnęli za uzdy, przypominając tym pozorantom z pierwszego szeregu, kto tu naprawdę decyduje. To dlatego spora część republikanów, gotowa jest wesprzeć w tej chwili oponenta, bo uzda ściskają mocno gardło. Na każdego przecież służby mają stosowne tzw. haki: a to kompromitujące zdjęcia z panienkami, albo z panami, albo z dziećmi, albo ze zwierzętami, w transie takim czy owakim, służby muszą przecież coś robić. Stąd też mają co trzeba.

Przemówienie Trumpa w AIPAC, owocowało owacjami na stojąco, chociaż gdy skrytykował Killary, za to że za mało robi dla Izraela, aplauz jakby przycichł. Już oni dobrze wiedzą, że ta, oddałaby ostatnią koszulę dla nich, oczywiście polską koszulę.

Powinniśmy życzyć Trumpowi, żeby ich kupił swoją kielbasą wyborczą i oby to była tylko kielbasa wyborcza:

<http://prostozmostu.net/swiat/donald-trump-kocham-izrael-moja-corka-urodzi-niebawem-pieknezydowskie-dziecko>

Wszyscy wiemy czego światu potrzeba.

Świat potrzebuje, jak płuca powietrza, uwolnić się od żydowskich banksterów trzymających swą pazerną łapę - na prawie wszystkich bankach centralnych na świecie. Daj Boże jeżeli Trumpowi do pełni szczęścia, brakuje już tylko zrealizowania się jako prezydent, który postawi Stany Zjednoczone na nogi? Jeśli tak, to niech mu Pan Bóg błogostawi.

Dave Duke - Why the Jewish Elite Hates Donald Trump:

<https://www.youtube.com/watch?v=HV2GhOkQ1yY>

The Assassination of Donald Trump <https://www.youtube.com/watch?v=cEuYox35My0> wyjaśnia jak fałszywie przekierowuje się na Trumpa złość różnych frustratów, a stoją za tym gracze polityczni, jak choćby Killary Clinton szukająca poparcia wśród czarnych, z akcją pod hasłem „Życie czarnych też się liczy”:

https://www.youtube.com/watch?v=XdaZz589OYo&ebc=ANyPxKqdGXsap4ty8NBE726iNlnkciZ3Zv7vrHy62xQyTRe7_3rwEqOR5jCO-ruGZjFWBi4Rp25rWCrTrN720K1oCFDJJSrwrBQ

NWO Planned Assassination on Donald Trump martial law 2016 elections postponed gun ban?

Alex Jones: Elite Are Going To Kill Trump!:

<https://www.youtube.com/watch?v=bW1ebyHrVWQ>

Przypomnijmy sobie jak głośno było gdy Clintonowie kupowali w stanie NY swą pierwszą posiadłość już po zakończonej kadencji B. Clintona, gdy Killary zaczynała senatorować. Cienko wtedy przędli. A teraz, wyraźnie widać że Killary zrobi wszystko dla pieniędzy.

Dorobiła się 4 domów wartości; 5,7mln. dolarów, 1,7 mln, 11 mln i 13mln:

<https://www.youtube.com/watch?v=3L5hn5B8TYI>

https://www.youtube.com/watch?v=urkwx_nam9Y

Donald Trump Says Hillary Clinton Is "An Embarrassment To Our Country!"

Sylwester Żółkiewski {25.III.2016}

DZIWNY GOŚĆ Z NOWEGO JORKU



Podczas spotkania z delegacją Amerykańskiego Komitetu Żydowskiego, na czele z Davidem Harrisem [które odbyło się w styczniu], minister Witold Waszczykowski podziękował za wspieranie Polski w obronie prawdy historycznej. Na czym owe wspieranie polegało i czy Waszczykowski miał za c o dziękować?

Jesteśmy głęboko poruszeni niezrozumieniem wywołanym przez dyrektora FBI, odnośnie polskiej roli w II wojnie światowej - napisał Harris. Chodziło o słowa szefa FBI o udziale Polaków w zagładzie Żydów. W innej wypowiedzi, mówiąc o silnym w społeczności żydowskiej w USA stereotypie Polaka antysemitę, pocieszał: „Kiedy odzyskaliście niepodległość, nastąpiło odrodzenie żydowskiej społeczności i tradycji w Polsce. Było zdecydowane zbliżenie z Izraelem. To wszystko ma swój wpływ także, na bardziej lub mniej przychylnie spojrzenie na przeszłość [...] gdyby zapytać, jakie kraje uważa się za mające problemy z antysemityzmem, na czele listy byłyby Syria czy Iran a nie Polska”. - Tyle na plusie, tj. tyle na Twitterze, bo wypowiedzi te złożone zostały nie na użytek społeczności „kultywującej stereotyp Polaka antysemitę”, lecz na Twitterze.

Bożena Urbanowicz-Gilbride przez siedem lat była w Radzie działającej w ramach AJC organizacji zrzeszającej Polaków i amerykańskich Żydów. 5 maja 2003 r. zrezygnowała w proteście przeciwko traktowaniu „holokaustu” jako czegoś, na co monopol mają Żydzi. W odpowiedzi rzecznik AJC napisał: Tylko 6 milionów Żydów jest uznawanych za ofiary holokaustu. Pozostałe ofiary mają „specjalne miejsce” w Muzeum Holocaustu. Pani Bożena ripostowała: Wiem, gdzie jest to „specjalne miejsce”. W pomieszczeniu na zapleczu, gdzie masz prawo odezwać się tylko wtedy, gdy cię pytają. Przypomniała też, że AJC poświęcił masę czasu kazaniu ks. Jankowskiego, ale milczał na temat wypowiedzi rabina Friedmana, który nazwał Papieża „głupim Polaczkiem” i radził, ażeby nie zatrudniać Polek jako pomocycydomowych, unikać polskich lekarzy i prawników. Przypomniała też, że ws. Jedwabnego AJC rozpowszechniał broszurę członka swych władz Alvina Rosenfelda, propagującą tezy Grossa. Gdy próbowała zwrócić uwagę na zbrodnię żydowskich „partyzantów” w Koniuchach, dyskusję szybko ucięto. Najbardziej wzburzyło ją, że do publikacji pozytywnie wyrażających się o Polakach, AJC zawsze wtrąca komentarz: „mimo że Polacy to antysemitę” lub „Polska, najbardziej antysemitę kraj”. Przypomniała także, jak to w 1998 r. Harris w bardzo emocjonalnym liście pisał o polskiej młodzieży śmiejącej się z paradujących ulicami Oświęcimia uczestników „Marszu Żywych”. Według Harris, na wystawach sklepowych Polacy „celowo” umieszczali święte obrazki, aby go obrazić, i nazwał to „świętą wojną”. My o Żydach możemy pisać tylko komplementy. Cokolwiek innego to antysemityzm. Czy to jest fair? - zakończyła swój list.

Gdy 12 lipca 2013 r. Sejm podtrzymał zakaz uboju rytualnego - Harris uznał głosowanie za wrogie judaizmowi, a społeczność żydowską za pierwszą ofiarę tej 'okrutnej' decyzji. AJC widzi w akcji Sejmu bezpośredni atak na wolność religijną Żydów, na ich prawo do koszernej żywności. Polscy posłowie poniżają żydowskie praktyki do statusu 'niehumanitarnych'. Powściągam się od oceniania decyzji Sejmu jako antysemitę, ale jest to brak szacunku i uznania dla judaizmu - lamentował. Krytycznie wypowiedziała się także żydowska ADL.

W lutym 1997 w kontekście debaty nt. wejścia Polski do NATO, otwarto drogę do zwrotu mienia gmin żydowskich. Do dziś pozytywnie rozpatrzone 5 236 wniosków o zwrot mienia. Sam tylko Kraków zmuszony był oddać 16 nieruchomości o wartości kilkuset milionów. Znajdowały się w nich szkoły, szpital, w jednej było Collegium Medicum UJ. Mimo ustępstw Harris namolnie nalegał na przyspieszenie restytucji. Profesor Norman Filkenstein w książce Przemysł Holocaustu, będącej protestem, przeciwko ordynarnemu procederowi wyludzania pieniędzy i rabowania odszkodowań żyjących ofiar holokaustu, pisze: hieny cementarne nie zapomniały też o Polsce. Zażądały zwrotu ponad 6 000 przedwojennych żydowskich obiektów komunalnych. Przytaczając oficjalne dane o liczbie Żydów w Polsce, pisał: czy odrodzenie żydowskiego życia rzeczywiście wymaga by każdemu polskiemu Żydowi przypadła jedna synagoga, jedna szkoła lub jeden budynek szpitalny? Książka wywołała skowyt przedsiębiorstwa holokaustu. Nasz dobry znajomy Harris określił ją: To trucizna, nienawidzący żydostwa Żyd, to najgorsze plugastwo. Rodzice Finkelsteina przeżyli niemieckie obozy zagłady. Finkelstein wpadł w osłupienie, kiedy zestawiał 3 500 dolarów, które dostała jego matka, z zarobkami szefów organizacji żydowskich rozdzielających niemieckie odszkodowania. David Harris zarabia 518 tys. dolarów, szef ADL - 687 tys. Apetyt rośnie w miarę jedzenia. Udało się z mieniem religijnym teraz zabrali się za mienie prywatne. A modus operandi jest zawsze taki sam:

- 12 czerwca 2003, PAP: Przebywający w Polsce przedstawiciele AJC mają nadzieję na przyspieszenie prac nad zwrotem mienia gmin żydowskich, oraz stworzeniem podstaw do zwrotu majątku prywatnego. Prowadzili rozmowy w MSZ a następnie spotkali się z premierem Millerem. Teraz, kiedy Polacy przystępują do UE, jest to kwestia sprawiedliwości dla Żydów, których mienie zostało skradzione przez rządy komunistyczne. Demokracja to sprawiedliwość. W ten sposób zakończy się, ostatni etap upadku komunizmu - oświadczył David Harris.

- 16 marca 2006, komunikat Biura Prasowego AJC: Premier Kazimierz Marcinkiewicz podziękował za działania AJC dot. wstąpienia Polski do NATO. Wyraził wdzięczność za działania dla zniesienia wiz dla Polaków. I stwierdził, że istnieje potrzeba przyjęcia ustawy, która rozwiązywałaby problem restytucji mienia prywatnego, w tym, mienia ofiar Holocaustu i ich spadkobierców. Polscy rozmówcy zapewniali iż stosowna ustawa zostanie przyjęta przez Sejm jeszcze w tym roku.

- 10 czerwca 2006, ADL publikuje alarmujący raport o wroście antysemityzmu w Polsce; Harris spotyka się z premierem Jarosławem Kaczyńskim. W wywiadzie dla „Rzeczpospolitej” lamentuje: odczułem to na własnej skórze, bo Radio Maryja oskarżyło AJC i mnie osobiście o wykorzystywanie ofiar holokaustu do wyciągania z Polski pieniędzy. Tymczasem Polska nie ma większego przyjaciela niż AJC. Wystarczy prześledzić, jak bardzo popieraliśmy przystąpienie Polski do NATO, zniesienie obowiązku wizowego wobec Polaków, a także jak ostro występowaliśmy przeciwko tym, którzy nazywali obozy koncentracyjne „polskimi obozami”. Po sympatycznym zagajeniu przystępuje do rzeczy: Polska jest jednym z ostatnich krajów, który nie uregulował problemu zwrotu mienia ofiar Holocaustu. Przedstawiliśmy premierowi prośby w tym względzie. Ważne jest, aby ustawa została szybko przyjęta.

- 14 września 2006, Harris spotyka się z premierem w Nowym Jorku: Rozmawialiśmy o antysemityzmie. Premier sam podniósł kwestię obecności w koalicji rządowej - przedstawiciele LPR i Samoobrony. Otrzymaliśmy klarowne i satysfakcjonujące deklaracje w ważnych dla nas sprawach. Wyraziłem przekonanie, że z racji wejścia Polski do UE, Żydzi dostaną skradzione przez komunistyczne rządy mienie, bo Polska będzie zobligowana do uregulowania tej kwestii.

- 5 stycznia 2016 r. rzecznik MSZ: Podczas spotkania z delegacją AJC na czele z Davidem Harrisem, minister Witold Waszczykowski wyraził zadowolenie z trwającej już ponad 20 lat współpracy z tą organizacją. Doceniamy, że AJC konsekwentnie wspierała przemiany demokratyczne, oraz dążenia Polski do uzyskania członkostwa w instytucjach europejskich oraz transatlantyckich.

Spójrzmy na zdjęcie [zamieszczone na początku artykułu. Ten z kultowym zarostem to Sebastian Rejak, odpowiedzialny w MSZ za kontakty z diasporą żydowską i za ... renty dla Żydów. W sierpniu, powołując się na „Jerusalem Post”, pisaliśmy, że 50 tys. obywateli Izraela będzie pobierać comiesięczną polską rentę w wysokości - 100 euro. Rejak wyjaśniał wówczas: do świadczeń kwalifikuje się każdy mieszkający w Izraelu, kto urodził się jako obywatel polski, ucierpiał podczas wojny, bądź też ukrywał się. To samo dotyczy małżonka lub też urodzonego po wojnie w rodzinie, która została zmuszona do opuszczenia Polski, a więc jako dziecko miał udział w ich losach i prześladowaniach. To samo dotyczy kolejnej okupacji - sowieckiej - do roku 1956. Według Rejaka, polski urząd ds. kombatanów będzie uznawał wyciągi z izraelskich archiwów, a nawet ustne świadectwa świadków.

W spotkaniu z Harrisem wziął udział Ryszard Schnepf. Ten sam Schnepf, który uczestniczył w rozmowie Harrisa z Marcinkiewiczem ... bo doradzał wówczas premierowi 1000-lecia z miasta Gorzów w sprawach międzynarodowych. Gdy odszedł z rządu, pojawiły się informacje, że pracował dla amerykańskich organizacji żydowskich. Taki wniosek można było wysnuć z komunikatu zamieszczonego na stronie Światowego Kongresu Żydów, który w pełnym brzmieniu ujawnił tygodnik „Najwyższy Czas”. Wynikało z niego, że negocjacje ws. Mienia żydowskiego, zostały odroczone w związku z dymisją Schnepfa którego ojciec był głową polskiej społeczności żydowskiej w czasach komunistycznych. Komunikat mówił wprost, że Schnepf był bardzo zaangażowany w doprowadzenie negocjacji do pomyślnego końca. Pomyślnego, ma się rozumieć, z punktu widzenia amerykańskich Żydów. Zadaniem ambasadora w Waszyngtonie powinno być przeciwdziałanie roszczeniom organizacji żydowskich. A w jaki sposób czyni to, powiązany z lobby żydowskim, Schnepf? Wobec kogo przeważa poczucie lojalności? Loża B'nai B'rith - której jest członkiem - za główny cel swej działalności uważa „promowanie interesów Izraela”. Przypomnijmy, że ADL, zbrojne ramię loży, zażądało dymisji ministra obrony. Mimo tego, w stosunku do Schnepfa nie poczyniono żadnych kroków. Wprost przeciwnie - z triumfującym uśmiechem pojawił się w Warszawie u boku Harrisa. Czyżby chronił go w Polsce, jakaś potężna i ukryta mafia? Nawiasem mówiąc, gdy we wrześniu 2012 r. Komorowski ku oburzeniu Polonii, mianował Schnepfa ambasadorem, a wcześniej kandydaturę zaaprobowała sejmowa komisja spraw zagranicznych. „Za” głosował Witold Waszczykowski, wówczas poseł opozycji. Na terenie USA mieszka kilkanaście milionów osób o polskich korzeniach. Budowanie polskiego lobby w oparciu o Polonię PiS uznał za jeden z priorytetów. Czy nie warto w związku z tym zadać sobie pytania, jak przez Polonię odbierany jest Schnepf? Ogromne szkody Polonii - poczyniła tzw. czarna lista, sporządzona przez Radka Sikorskiego. Zakazywała ambasadom i konsulatom jakichkolwiek kontaktów z działaczami polonijnymi pozostającymi w kontakcie ze zniechęconym przez Schnepfa Janem Kobyłańskim. Swego czasu Jan Kobyłański, tak skutecznie sponiewierany przez Schnepfa [i jego ówczesnych protektorów w MSZ - Geremka i Sikorskiego], powiedział: ludzie ci, w żadnym wypadku, nie popierają sprawy naszej katolickiej, polskiej Ojczyzny. A o MSZ powiedział: To nie jest nasze ministerstwo, to nie jest nasz minister. A propos, nic nam nie wiadomo, aby Waszczykowski tę „czarną listę” anulował. I to, pomimo apeli Polonii i patriotycznych środowisk w Polsce.

A co z poparciem Harrisa dla członkostwa RP w NATO? Decydującą rolę odegrała 10-milionowa Polonia oraz dziesięciu polskich kongresmenów. We wrześniu 1993 r. na 10 dni przed wyborami Clinton w przemówieniu w Detroit, skierowanym głównie do Polaków, poparł postulat przystąpienia Polski do NATO. A jak było z Żydami? Nowak-Jeziorański opisuje to tak: Ku mojemu zdumieniu znalazłem wśród Żydów kilku sojuszników. Przede wszystkim chciałbym wymienić Daniela Frieda który o sobie mówił 'jestem żydkiem z Galicji'. Poparła nas też organizacja żydowska - AJC. David Harris uważał, że przyjęcie Polski do NATO, leży w interesie społeczności żydowskiej. Oczywiście, mieliśmy też wśród Żydów zaciekle wrogów, np. rabina Weissa czy Abrahama Brumberga. Nowak-Jeziorański nie powiedział, co Harris stwierdził {w Senacie}: „integracja Polski z NATO zabezpieczy zagrożone prawa Żydów i innych mniejszości”. Krótko mówiąc, jeśli za Polską lobbowali, to tylko i wyłącznie we własnym interesie!

Wielce zabawnie z perspektywy Harrisa wyglądać musi władza i opozycja w Polsce, na wyścigi konkurująca o jego względy. Jaruzelski w stanie wojennym uznał iż droga ku zniesieniu bojkotu USA, prowadzi przez Tel-Awiv. Dziś nasi politycy doszli do wniosku, że droga do zbawienia prowadzi przez nowojorskich Żydów. A stąd już tylko krok do mylenia stosunków polsko-amerykańskich ze stosunkami polsko-żydowskimi. I chyba czas najwyższy powiedzieć: Nie tędy droga. Organizacje żydowskie nie potrzebują w Polsce filosemitów, bo tych mają w nadmiarze. Potrzebują rządu, który sprzeda lasy i wypłaci im miliardy. A wiedzieć trzeba, że oprócz Harrisa, który urabia PiS, równoległe inna organizacja żydowska urabia PO. Przypomnijmy - w marcu 2008 na tajnym spotkaniu z przedstawicielami Światowego Kongresu Żydów, Tusk obiecał rozwiązanie problemu mienia żydowskiego poprzez sprzedaż lasów państwowych. Nawiasem mówiąc, jeśli tajny plan wyprzedży tak ogromnego majątku publicznego nie wyczerpuje znamion zdrady stanu, to co je wyczerpuje? Na koniec pytanie: W przeszłości w kontaktach AJC z Polską dominowała kwestia zwrotu majątków żydowskich. AJC, jak sama się przedstawia, broni interesów diaspy żydowskiej poza terytorium USA i działa na rzecz pomyślności narodu żydowskiego. O czym zatem Waszczykowski rozmawiał albo układał się z Harrisem i to w obecności albo przy pomocy członka loży, która broni interesów Izraela?

Krzysztof Baliński

Za: <http://warszawskagazeta.pl/kraj/item/3477-dziwny-gosc-z-nowego-jorku#.VuassUZAraW.facebook>

Grzegorz Braun o obcych wojskach i ustawie 1066:

Nie wiedzieć dlaczego, mimo sprawnego procedowania w parlamencie tyłu „dobrych zmian”, wciąż pozostaje w mocy ustawa 1066 legalizująca działanie u nas funkcjonariuszy obcych służb policyjnych i tajnych - i to z bronią w ręku. A tymczasem rząd przyjął właśnie projekt prawa rozszerzającego możliwości operowania na naszym terytorium także obcych armii. I to w czasie trwania „pokoju” - bo taką możliwość w czasie wojny od dawna wynika rzecz jasna, z zasad członkostwa w NATO.

Teraz jednak z jakichś przyczyn aktualny układ władzy uznał za wskazane zalegalizować operowanie obcych wojsk w granicach Rzeczypospolitej również bez oficjalnego proklamowania stanu nadzwyczajnego. „Projekt ustawy o zmianie ustawy o zasadach pobytu wojsk obcych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz zasadach ich przemieszczania się przez to terytorium” przedłożony pod koniec lutego przez MON i przyjęty na Radzie Ministrów zakłada, że decydować będzie o tym prezydent, który na wniosek MON i za zgodą premiera stwierdzać ma możliwość i określać zakres działania armii NATO i UE w Polsce - w sytuacji, jak głosi komunikat rządowy, „gdyby nie było jeszcze podstaw do uruchomienia działań na podstawie art. 5 Traktatu Północnoatlantyckiego”.

Należę do pokolenia, nie tak wiekowego jeszcze, które dobrze pamięta stałą obecność żołnierzy obcej armii jako charakterystyczny element pejzażu wielu polskich miast i miasteczek, nie mogą więc ze spokojem przyjmować takich wiadomości. Jeszcze ćwierć wieku nie minęło od czasu, gdy cudem Opatrzności - odjechały na wschód ostatnie eszelony Północnej Grupy Wojsk Armii Czerwonej - a już nam suwerenność nie miła? Obruszy się z pewnością niejedyn wierny sympatyk obecnego układu, że co innego Moskale, a co innego nasi amerykańscy alianci. Owszem, nie stawiam tu przecież znaku równości, potrafię odróżnić system Gułag od systemu McDonald's. **Ale, nie zmienia to faktu, że obecność nad Wisłą i Odrą jakichkolwiek innych formacji bojowych poza Wojskiem Polskim może w niedalekiej przyszłości okazać się elementem większego nacisku politycznego na pobliską Warszawę niż na daleką Moskwę.** Coraz więcej słyszymy w ostatnich dniach o pilnej potrzebie „wzmocnienia wschodniej flanki NATO” - ktoś jednak ze strony naszych zachodnich aliantów wygłasza takie slogany? ... są to politycy, którzy kwestię polskiej suwerenności z całą pewnością traktują bardziej utylitarnie niż pryncypialnie, m.in. ludzie z Waszyngtonu, których Polacy mogli dobrze popamiętać z kolejnych „resetów” i „resetów resetów” w stosunkach z Moskwą, a zatem całkowicie niewiarygodni jako protektorzy i gwaranci naszego bezpieczeństwa.

Zwróćmy uwagę na postać Aleksandra „Sandy” Vershbowa, wicesekretarza generalnego NATO, który w imperialnej dyplomacji pracuje już czwartą dekadę. A jako ambasador USA w Moskwie 2001-2005 m.in. uprawiał „dyplomację sederową” manifestując wrażliwość, swoje przywiązanie do tradycyjnej kuchni [sic!]. Jego zasługi dla państwa i diaspory żydowskiej są jednak znacznie poważniejsze, w 1990 r. otrzymał nagrodę im. Szarańskiego, za działania na rzecz transferu Żydów ze Związku Sowieckiego do Izraela. Prezydent Obama uczynił go odpowiedzialnym w Sekretariacie Stanu za kierunek rosyjski - akurat na lata 2009-2012, kiedy polityka nowego otwarcia w polityce wschodniej została przez Rosję odebrana jako „carte blanche” do rewindykacji, których najbardziej spektakularnym aktem był oczywiście zamach warszawsko-smoleński wiosną 2010 r. Jeszcze w 2014 r. na konferencji w Krakowie deklarował, że Stany Zjednoczone stoją twardo na gruncie integralności terytorialnej Ukrainy, niewiele czasu trzeba było, by zweryfikować wiarygodność takich gwarancji. A więc, jeśli teraz „Sandy” Vershbow - z groźną miną - wypowiada się na temat bezpieczeństwa Polski i „zagrożenia rosyjskiego” [co czyni *nota bene* w tym samym Krakowie], toż nie należy brać takich tromtadrackich oświadczeń za cokolwiek ponad retorykę wynikającą z aktualnej „mądrości etapu”.

A tymczasem przecież na innych odcinkach frontu najwyraźniej obowiązują jakieś zupełnie inne mądrości. Ledwie parę tygodni minęło wszak od moskiewskiej wizyty Henry Kissingera, który spotkawszy się z Władimirem Putinem deklarował, że Rosja nie jest przeciwnikiem Stanów Zjednoczonych, a współtwórcą światowej architektury bezpieczeństwa. „Rosja nie jest zagrożeniem dla USA ale kluczowym elementem globalnej równowagi” - stwierdził autorytatywnie Kissinger. „Zachód potrzebuje Rosji”. W analogicznym trybie, ledwie tydzień wcześniej, podczas wizyty na Kremlu prezesa Europejskiego Kongresu Żydowskiego Mosze Kantora zadeklarowana i zaakceptowana zo stała de facto, rola Rosji jako protektora diaspory żydowskiej w Europie [sic!]. Jeśli dodamy do tego, ujawnione na konferencji w Monachium działanie paktu Kerry-Ławrow, tj. zgodną kooperację Rosji i Ameryki na froncie „stabilizacji” w Syrii [sic!] - to kto jeszcze w takich okolicznościach brać może za dobrą monetę tak nagły przypływ animuszu naszych zachodnich aliantów we „wzmocnieniu wschodniej flanki”? Należy z całym naciskiem stwierdzić iż zabieganie przez Warszawę o militarną obecność w naszych granicach nieszczerych, niestałych i nielojalnych sojuszników, reprezentowanych przez takich imperialnych „rewizorów” jak Alexander Vershbow czy pani Victoria Nuland, może już w niedalekiej przyszłości okazać się zapraszaniem lisa do kurnika.

Za: <http://polskaniepodlegla.pl/opinie/item/6006-tylko-u-nas-grzegorz-braun-o-obcych-wojskach-i-ustawie-1066-zapraszanie-lisa-do-kurnika>

GRZECHY PIS WYMIERZONE W POLSKĘ I POLAKÓW

Jeżeli zamiary PiS wobec Polski byłyby inne aniżeli PO, to obserwowalibyśmy dziś działania rządu przeciwne do rządów poprzedników.

Tak niestety nie jest.

Wyciągnięto na plan pierwszy teczek, by Polacy, czyli *mniej wartościowy naród tubylczy* [red. Michalkiewicz] ekscytowali się tym zagadnieniem i nie zauważali innych istotniejszych rzeczy jakie pod tą osłoną dymną, PiS w imię interesu żydowskiego w Polsce nam montuje. Mówiąc inaczej - rząd PiS w przyspieszonym tempie wciela w życie zalecenia Amerykanów z TelAwiwu.

1/ w międzyczasie Minister Spraw Zagranicznych W.Waszczykowski bawiąc w lutym z wizytą w USA wdzięczył się i kiwał rabinicznie głową dziękując McCain'owi i innym antypolskim hienom, za wszystkie nieszczęścia jakie polskiemu narodowi preparują na arenie międzynarodowej jerozolimscy Amerykanie od lat.

2/ gdyby rząd PiS realizował naprawę polską rację stanu - zaczęłby od uchylenia przede wszystkim ustawy 1066 pozwalającej obcym wojskom wejść na terytorium Polski i stosować wobec Polaków przemoc jeśli by np. rząd światowy zauważył iż budujemy Polskę niepodległą.

Zamiast rozprawienia się z ustawą 1066, niestety **rozszerzono!** wachlarz „zaproszenia” pozwalającego pacyfikować Polaków na polskiej ziemi.

Wojna wypowiedziana Polsce i Polakom trwa, toczyli i toczą ją wobec nas tak PO jak i PiS, tyle że na różne sposoby.

Z jednej strony realizuje ją KOD i *petrowszczyzna*, z drugiej w białych rękawiczkach PiS-wskie ustawodawstwo.

3/ tylko wróg Polski [Waszczykowski] mógł wpaść na pomysł haniebnego i nieprzemyślanego zaproszenia Komisji Weneckiej po tym, jak premier Szydło wytłumaczyła wszem i wobec, że mamy się dobrze i nie potrzeba stosować wobec Polski precedensów. A być może ... dostał od swoich mocodawców takie polecenie...?

Nie zapominajmy jednak że z tą Panią Szydło nie wszystko jest tak fajnie, jakbyśmy tego chcieli. Pamiętajmy iż Pani Szydło ma tylko dobrą twarz, ale została przecież wcześniej wyćwiczona przez „Amerykanów” jak Balcerowicz, Sikorski i im podobni. To oni ją wybrali, by ją „nam” wyszkolić. Tak to u nich pracuje, że propozycja przychodzi od Departamentu Stanu, a nie od czyjegoś tam indywidualnego chęć do współpracy. Trzeba dobrze „wyglądać” w ich oczach, żeby wpadli na pomysł zainwestowania w takiego człowieka i zawołali na swój dywanik z propozycją nie do odrzucenia. Trudno wyobrazić sobie, że szkolenie Amerykanów miało na celu sprawne zarządzanie Polską i to jeszcze w imię dobra narodu polskiego. Nieprawdaż?

4/ za czasów PO przyznawano po cichu żydom setki polskich paszportów dziennie, w różnych polskich konsulatach za granicą, z NY na czele. Czy obecny „opozycyjny” rząd PiS-u chociaż coś pisał na ten temat? Totalna cisza. Czy zarządził sprawdzenie zasadności i odtajnił ten podejrzany proceder? Nie! Jakże miałoby się to stać, jeśli Lech Kaczyński już w roku 2008 obiecał szlachcie jerozolimskiej, że bez względu na to, jaka partia będzie u władzy, służalczość rządów „polskich” wobec nich pozostanie niezmiennie taka sama.

Proszę posłuchajcie tej mowy jeszcze raz na własne uszy! Tego nie mamy prawa mu nigdy zapomnieć i wybaczyć!: <https://www.youtube.com/watch?v=AtFfsBLhTQQ&feature=youtu.be>

5/ za rządów PO na podstawie cichego zalecenia przekazano i wciąż przekazuje się żydom, tysiące odrestaurowanych polskich nieruchomości, a położonych najczęściej w centrach wielu miast i miasteczek. Czy PiS wspominał kiedykolwiek o potrzebie zrewidowania tych nadań? Nie! Kalkstein vel **Kaczyński** na dywaniku w TelAwiwie, **jeszcze przed rządami PO obiecał nieudokumentowane nadania żydom polskich nieruchomości a potem przez kolejnych 8 lat PO je realizowało.**

Czy widać tu gdzieś zgrzyty między tak antagonistycznymi względem siebie partiami? To są właśnie te pozory, którymi „karmi” się polskie społeczeństwo.

Ta pozorna walka wciąż ma jeden i ten sam cel: wywołać wrażenie, że jedna partia jest be, a druga cacy, gdy tak naprawę obie są be wobec żywotnych interesów Polski.

6/ czy szef MSZ Antoni Macierewicz naprawę nie wie kim jest Piotr Puchta, syn **wiceszefa WSI** umoczonego w TelAwiwie po uszy?: <http://polskaniepodlegla.pl/wydarzenia/item/6056-syn-wiceszefa-wsi-dyrektorem-msz-w-rzadzie-pis-czy-minister-waszczykowski-wie-co-robi>

7/ czy polski rząd ma prawo nie upomnieć się o swych obywateli wymordowanych przez Ukraińskie bandy UPA, i przeznaczać Ukrainie bezzwrotnie pieniądze [4 mld. Zł], których to brakuje w polskim budżecie, na ważne polskie potrzeby.

8/ jaki to „polski” rząd, jeśli prowadzi walkę wymierzoną w polską zdrową żywność? <http://www.wicipolskie.org/?p=16675>

Następnie, jeżeli Polska przyjmie TTIP [traktat o wolnym handlu] znajdzie się na kolanach wobec USA.

9/ jaki to „polski” rząd który nie chce wprowadzić sensownego, liniowego opodatkowania wobec polskich przedsiębiorców? Wszyscy pamiętają jak wspaniale i natychmiast Polacy rozwinęli skrzydła gdy reforma Wilczka zdjęła powróż z szyi dla polskiej zaradności i przedsiębiorczości?

10/ jaki to „polski” rząd, który utrudnia na wszelkie sposoby nabywanie ziemi przez Polaków, a jest otwarty na możliwość przenoszenia własności ziemi na rzecz cudzoziemców?

11/ jaki to „polski” rząd szuka sojuszków z Waszyngtonem i Wielką Brytanią, wiedząc, czyj interes tamci realizują i jak już na s nie raz zdradziecko, też „nożem” w plecy potraktowali. Sąsiad, to zawsze ten za miedzą, a nie za górami za lasami. Za górami, za lasami to są bajki, a życie to nie bajka. Chodzenie na brytyjskiej, czy waszyngtońskiej smyczy, to kolejna utopia i „szansa” na rychłe samobójstwo na arenie międzynarodowej.

12/ jaki to „polski” rząd, jeżeli słucha zaleceń starszych i sprytniejszych z USA, zakazujących rządowi polskiemu prowadzenia jakiegokolwiek polityki wschodniej? **Najlogiczniejsze sojusze dotyczą zawsze najbliższych sąsiadów.** Jest takie polskie powiedzenie: *Nie groź się płotami tylko dobrymi sąsiadami.* „Amerykanie” też to świetnie rozumieją i dlatego zabraniają nam dogadywać się z braćmi Słowianami.

To do czego podjudzaliśmy Ukrainę, wspomagając w tym rasowych podjudzaczy, było haniebne i bynajmniej nieprzyjacielskie. Idąc na tej samej amerykańsko-syjonistycznej smyczy, rzekomo „polskie” rządy „kibicowały” rozmontowywaniu Ukrainy przez USA. Stany Zjednoczone „obiecuja” nas wyręczyć w ustawieni u naszej polityki wschodniej. To tak, jakby ktoś inny chciał wyręczyć Amerykanów i „zafundować” im własną wizję amerykańsko-kanadyjskich i amerykańsko-meksykańskich relacji. Na naszych oczach, za pieniądze amerykańskiego podatnika USA „załatwiło” Ukrainę, a teraz kolej na Polskę, bo tego dopomina się „szlachta jerozolimska”.

13/ jaki to „polski” rząd, jeżeli pozwala lożom masońskim i fundacji Sorosa brudzić w Polsce?

14/ jaki to polski rząd, jeśli zaprasza wojska amerykańskie do okupowania Polski, po tak długotrwałej sowieckiej okupacji naszego kraju? **Polski rząd winien robić wszystko, by wzmocnić polskie wojsko.** Amerykanie jednak na pomysł zainwestowania w polską armię odpowiedzieli dyplomatycznie *nie!* I chociaż nie padło słowo spier... to i tak na jedno wyszło.

15/ Żeby się uwiarygodnić PiS przevorsował wbrew logice i predyspozycjom a raczej braku tychże predyspozycji, córkę Andersa na senatora.

Każdy kto chciałby przypomnieć jej wypowiedzi od czasu gdy dostała zadanie wzmacniać amerykańską flankę na terenie Polski [terenie, przygotowywanym dla szlachty jerozolimskiej do zasiedlenia wzorem Palestyny], można łatwo przekonać się że córka generała to bezideowa kobieta. Jej wypowiedzi były pozbawione jakiegokolwiek sentymentu dla Polski, to się czuło. Tak, jak kiedyś amerykańsko-brytyjsko-stalinowski spisek zlecił jej ojcu wykonanie bardzo brudnej roboty, chodzi o wyprowadzenie żydów z Rosji i zasiedlenie nimi Palestyny celem, tworzenia w przyszłości państwa Izrael w Palestynie, tak teraz i wobec jego córki [jej matka to druga żona gen. Andersa - „Ukrainka”] padł rozkaz działania na szkodę narodu polskiego. To obwożenie jej po kraju, jak w obwoźnym cyrku po wszystkich jednostkach wojskowych, a potem gdzie się tylko da, pokazuje dobitnie, że nominacja zapadła jeszcze zanim Pani Maria postawiła nogę na polskiej ziemi. Mogłaby nawet nie powiedzieć ani słowa po polsku, a charyzmę tak i tak, domalowano by jej wedle potrzeb sztabu do zadań specjalnych.

16/ PiS zarządził szeroko zakrojoną wymianę kadr w polskich konsulatach i ambasadach - ponad 30 stanowisk. Niestety wciąż Polaków w USA reprezentuje i nic nie wskazuje na to że będzie pozbawiony tej funkcji tenże nie-Polak, na dodatek syn mordercy Polaków. Ambasador R.Schnepf, o dziwnie niepolskim nazwisku, powinien zostać wyrzucony na 'pysk' w pierwszej kolejności, za swą własną, nawet nie ojca, antypolską działalność.

W polskim konsulacie w Nowym Jorku po bardzo wielu latach, szczęśliwym trafem dla Polaków tam mieszkających, stanowisko to objęła niedawno, według Polonusów, wspaniała osoba, Pani Urszula Gacek. Polacy z Nowego Jorku i okolic, już zapomnieli - że można czuć się nie jak intruz w polskim konsulacie, okupowanym wcześniej kolejno przez K.Kasprzka, A.Madziak-Miszewską i „miotłę” [taką ksywę zaskarbiła sobie] tzn. E.Juńczyk-Ziomecka.

Pani Gacek „niestety” udostępniać zaczęła pomieszczenia Konsulatu także dla Polaków, a to już nie mogło jej ująć bezkarnie. Za rządów „miotły” [serdecznej przyjaciółki Kaczyńskiego, a jej eks mąż - to kolega hieny roku, czyli Tomasza Lisa], stoły konsulatu, uginały się wprost od jadła dla kosztownych i mądrzejszych, gdy na polskich imprezach tego już nie było.

PiS wie co robi i komu służy w Nowym Jorku.

Wyłom jaki akurat niechcący PO popełniła, wysyłając do NY osobę nieskazitelną w osobie Pani Gacek, musiał PiS szybko „naprawić” wysyłając tam jakiegoś kolejnego mądrzejszego i chytrzejszego względem *mniej wartościowego narodu tubylczego* [określenie red. Michalkiewicza].

17/ Za poprzedniego rządu PO głośno było o uboju rytualnym i udało się wprost cudem ten pomysł zahamować. Nie na długo. Teraz mamy PiS - rząd namaszczony przez amerykańsko-telawiwskich żydów i po cichu, bez niepotrzebnego nagłaśniania uchwalono, że będziemy po żydowsku znęcać się nad zwierzętami - czyli ubijać z typowo żydowskim okrucieństwem.

Różnica między PO i PiS.

Tylko dlatego że PiS prowadzi swą politykę w elegantszy sposób, używając zgrabniejszego języka i gładkich manier, tak wielu ludzi daje się zwieść i ulega czarowi składanych deklaracji.

Deklaracje to jednak tylko deklaracje.

Działania PiS są jednak zwodnicze, zakamuflowane a w gruncie rzeczy antypolskie.

Przerabialiśmy już to nie tak dawno, gdy „wydukowany” Kwaśniewski zastąpił nieuka Wałęsę. Teraz „uroczy” Duda zamiast idioty Komora. Patrzmy jednak na owoce. *Po owocach ich poznacie.*

Wcale nie trudno *po owocach działalności poznać*, że docelowo polityka PiS nas niszczy, tak jak niszczyła nas polityka realizowana przez PO. **Nie zapominajmy, że i w Magdalence i przy Okrągłym Stole zasiadali i rozdawali karty sami zaprzańcy.**

Obaj Kaczyńscy też tam byli. Ich późniejsza działalność tylko przekonuje nas, że ich tam obecność, to nie był żaden przypadek.

Ileż razy mamy pukać się w czoło znów poniewczasie? - Znów każą nam uwierzyć, że prezydent chciał dobrze ale niestety coś podpisał bo musiał, tak jak Lech Kaczyński „traktat rozbiorowy”?

Chcemy jako naród dziś wiedzieć kto nastaje na naszego prezydenta i do czego go zmusza.

I biada temu kto grozi naszemu Prezydentowi.

Ławą staniemy wtedy za Prezydentem Dudą, z tym, że: jak Duda narodowi, tak naród Dudzie.

Sylwester Żółkiewski – 30.III.2016

ŻYDOKOMUNA W „POLSCIE” PO II W.Ś.

Hagiografia środowiska „gazety wyborczej” i społeczność żydowska [w III RP i na świecie] przedstawia marzec 68 jako największą powojenną tragedię [co samo w sobie jest przejawem bezczelnego hucpiarstwa]. W szumie medialnym pomijana jest kwestia odpowiedzialności marcowych emigrantów za zbrodnie komunistyczne, odpowiedzialności Żydów za komunistyczne zbrodnie na ziemiach polskich po II wojnie światowej. Warto więc przypomnieć, że są w ojczyźnie rachunki krzywd których obca dłoń nie przekreśli.

ŻYDOWSKIE WŁADZE OKUPOWANEJ PRZEZ KOMUNISTÓW POLSKI

Na polecenie Rosji sowieckiej Żydzi zmonopolizowali całą władzę w okupowanej przez komunistów Polsce. Dominująca większość Żydów aktywnie zaangażowała się w kolaborację z komunistami [duża część dodatkowo w antypolski aparat komunistycznego terroru]. Wszystkie partie syjonistyczne po II w.ś. poparty sowiecką okupację Polski. Bezpieka i kultura podporządkowane były Żydowi Jakubowi Bermanowi, gospodarka Żydowi Hilaremu Mincowi, sprawy zagraniczne Żydowi Zygmuntowi Modzelewskiemu, Korpusem Bezpieczeństwa

Publicznego dowodził Żyd Konrad Świetlik, dowódcą II armii WP był Żyd Karol Świerczewski, bracia Żydzi: Goldberg Józef czyli Jacek Różański, był wyższym oficerem Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, Benjamin czyli Jerzy Borejsza administratorem kultury. Żyd Roman Zambrowski niszczył prywatną przedsiębiorczość, handel i rolnictwo. Żyd Zygmunt Modzelewski, był ambasadorem w Moskwie a potem ministrem spraw zagranicznych.

Komunistyczny aparat propagandowy był również podporządkowany Żydom. Żydzi pracowali dla komunistów w prasie, radiu, kulturze. Naczelnym redaktorem „Życia Warszawy” był Aaron Berman vel Borowski. Żydzi tworzyli komunistyczną mitologię „Polski” ludowej.

Komuniści, a wśród nich wielu Żydów, nie dopuszczali na uniwersytety polskiej inteligencji, na uczelniach prześladowali Polaków, odbierali posady Polakom i z uczelni wyrzucali profesorów nie komunistów [zastępowali ich ludzie pozbawieni kwalifikacji], mordowali w więzieniach polskich naukowców. Działania te umożliwiły kariery wielu Żydom komunistom [np. Zygmuntowi Baumanowi i Włodzimierzowi Brusowi czyli Benjaminowi Zylbergowi, komisarzowi politycznemu w Wojsku „Polskim”, ekonomie marksistowskemu, mężowi Heleny Wolińskiej [zn. był on pierwszym mężem, w 1944 wyszła za szefa milicji Franciszka Jóźwiaka - ad.].

KOLABORACJA ŻYDÓW Z KOMUNISTYCZNYM OKUPANTEM

Żydzi [nie komuniści] całkowicie identyfikowali się z sowietami jako wyzwolicielami, komunizm miał chronić Żydów i zapewnić im dobrobyt. Komunizm był atrakcyjny dla Żydów bo zapewniał Żydom przywileje i eksterminację środowisk krytycznych wobec Żydów. Wielu Żydów z Bund i PPR entuzjastycznie włączyło się w budowę nowej komunistycznej „Polski”, zaangażowało się również w komunistyczną dyktaturę. Żydzi tworzyli komunistyczną administrację i aparat terroru. Komunistyczna „Polska” zapewniła Żydom autonomię polityczną i kulturową, Żydzi alienowali się od Polaków, wspierani byli finansowo przez władze komunistyczne a też i milionami dolarów przez amerykańskich Żydów [działo się to gdy równocześnie Polacy mający jakiegokolwiek kontakty z światem zachodnim i emigracją byli poddawani komunistycznemu terrorowi]. Związek sowiecki po wojnie, wraz z krajami przez siebie okupowanymi, wspierał Izrael.

Maksimum powojennej populacji Żydów, wynoszące 250 000, zostało osiągnięte w Polsce okupowanej przez komunistów po II wś w 1946 r., po czym drastycznie spadło po fali emigracji związanych z pogromem kieleckim. Żydzi emigrowali głównie do krajów zachodnich [równocześnie Polacy nie mieli prawa do emigracji]. Jednak pomimo emigracji po 1947 pozostało w okupowanej Polsce ok. 90 000 Żydów [według oficjalnych danych] [w większości komunistów, często tacy którzy jak Julian Strykowski czyli Pesach Stark przeżyli II wś w ZSRR].

W powojennej Polsce wielu Żydów ukrywało swoje pochodzenie używając nowo przyjętych nazwisk polsko-brzmiących. Żydzi wstępując do partii wpisywali w rubryce narodowość Polak. Żydzi masowo zmieniając swoje nazwiska tworzyli też nowe dokumenty uwiarygadniające ich nowe życiorysy.

PPR [sprawująca w okupowanej przez komunistów Polsce władzę z nadania Moskwy] potrzebowała poparcia Żydów na zachodzie. By je zdobyć powołano do życia Centralny Komitet Żydów Polskich [którego szefem był syjonista Emil Sommerstein], zajmował się on edukacją [36 szkołami podstawowymi i 44 szkołami średnimi, z jidysz i polskim jako językami wykładowymi], działalnością gospodarczą, opieką nad siedmiuset sierotami. Działacze CKŻP za oficjalną aprobatą władz powołali grupy samoobrony do walki z partyzantką antykomunistyczną i kryminalistami. Komuniści powołali też Główny Rabinat Wojska Polskiego, Ośrodek Szkoleniowy dla syjonistów z Hagany w Bolkowie, Centralną Żydowską Komisję Historyczną czyli próżniejszy Żydowski Instytut Historyczny. W okupowanej przez komunistów Polsce wydawano książki żydowskie i kilkadziesiąt żydowskich tytułów prasowych, działały trzy teatry żydowskie, Żydowskie Zrzeszenie Religijne powołane przez kahalę [prezesem ZZR był Dawid Kahan naczelny rabin Wojska Polskiego]. Komuniści pozwolili na legalną działalność żydowskich partii [marksistowskich ale niezależnych od ZSRR - Bund, Poael Syjon Prawica, pod nową nazwą Syjonistyczna Partia Robotnicza, prosowieckiego Poaele Syjon Lewica, pod nazwą Syjonistyczna Partia Robotnicza Lewica, Zjednoczenie Syjonistów Demokratów Ichud, religijnych syjonistów Mizrach]. Komuniści nie chcieli zalegalizować działalności syjonistów rewizjonistów i utrudniali działalność konserwatywno tradycjonalistycznej Agudach Israel. Partie Żydowskie zlikwidowano na przełomie 1949 i 1950 r. Równocześnie w łonie rządzącej PPR Żydzi mieli oficjalnie swoją frakcję liczącą 7 000 osób [Żydzi wstępujący do PPR i UB - nie wyrzekali się swojej tożsamości narodowej, i publicznie praktykowali judaizm]. Działało też wiele innych Żydowskich organizacji [równocześnie komuniści niszczyli wszelkie przejawy aktywności społeczno-politycznej Polaków]. ZSRR chciał utworzenia prosowieckiego Izraela w Palestynie.

Kwitło Żydowskie życie gospodarcze [Polska inicjatywa gospodarcza była przez komunistów równocześnie niszczone]. W Żydowskiej Centrali Gospodarczej „Solidarność”, zjednoczyło się 134 Żydowskich spółdzielni. Na Śląsku kwitł żydowski prywatny handel detaliczny [Żydzi korzystali z praw odebranych Polakom]. Wielu Żydów zajmowało się handlem i rzemiosłem. Żydzi pracowali głównie w przemyśle. Żydzi stopniowo odzyskiwali swoją własność, [własność zdobytą poprzez lichwę - admin] - zagrabioną przez Niemców, była ona przez Żydów szybko sprzedawana [Żydzi bali się nacjonalizacji, byli zainteresowani emigracją z Polski].

Równocześnie rozwijało jawne życie społeczności żydowskiej. Dynamicznie działała społeczność żydowska w Łodzi. Wojewódzki Komitet Żydowski składał się z reprezentantów żydowskich partii politycznych, udzielał Żydom pomocy [materialnej, pieniężnej, dożywił, zapewniał przedszkola i mieszkania]. Żydzi wydawali w samej tylko Łodzi 20 tytułów prasowych, działała Żydowska Agencja Prasowa, kwitło bujne życie kulturalne, działał Związek Literatów i Dziennikarzy żydowskich, ukazywało się wiele publikacji książkowych, filmy produkowała żydowska spółdzielnia filmowa „Kinor”, sztuki wystawiał łódzki teatr żydowski, działała żydowska szkoła podstawowa i liceum, Żydzi zatrudniali się w żydowskich spółdzielniach pracy.

Niezależne instytucje żydowskie zostały przez komunistów zlikwidowane dopiero pod koniec 1949 r., zgadzając się jednocześnie na emigrację Żydów do Izraela.

ŚWIADECTWA POLAKÓW O ANTYPOLSKIEJ DZIAŁALNOŚCI ŻYDÓW

Zdaniem Polaków Żydzi byli uprzywilejowani, dostawali pieniądze bez pracy i migali się od uczciwej pracy, usuwali polskich specjalistów z zakładów pracy by zatrudnić Żydów, kolaborowali z komunistycznym okupantem. Polscy robotnicy strajkowali przeciw powierzeniu Żydom kierowniczych stanowisk.

Podziemie antykomunistyczne [które podczas okupacji niemieckiej ratowało Żydom życie] głosiło że: komunizm to tyrania narzuco na Polsce przez ZSRR przy kolaboracji Żydów, Żydzi są uprzywilejowani podczas gdy Polacy są dyskryminowani, Żydzi są nieproporcjonalnie liczni we władzach komunistycznych, Żydzi otrzymują pomoc państwa niedostępną dla Polaków, tym bardziej bolesne, że Żydzi przejmują nienależne im mienie. Podziemie antykomunistyczne opisywało powszechną kolaborację Żydów z komunistami i sowietami, przejęcie przez Żydów najlepszych posiadłości, odpowiedzialność Żydów za komunistyczny terror i zbrodnie na Polakach, dowodzenie komunistycznym terrorem przez Żydów, ukrywanie przez Żydów swojej tożsamości pod słowiańskimi nazwiskami, donoszenie na Polaków przez Żydów [często bez żadnych podstaw].

Liberalna filosemitka Maria Dąbrowska pisała po wojnie w swoich dziennikach „UB, sądownictwo są całkowicie w rękach żydowskich. W ciągu ostatnich dwu albo więcej lat żaden Żyd nie miał procesu politycznego. Żydzi aresztują Polaków i skazują ich na śmierć. I jak tu nie ma się nie szerzyć antysemityzm w Polsce?”.

Według bardzo ostrożnych [wręcz zaniżonych] szacunków od 1944 do 1947 r. komuniści [a wśród nich Żydzi] zamordowali około 50 000 polskich patriotów podczas walk z podziemiem antykomunistycznym, 3 000 Polaków zamordowano w ramach wykonania „kary śmierci”, 10 000 bez wyroków w więzieniach i podczas egzekucji, zaresztowali 518 000 chłopów którzy sprzeciwili się kolektywizacji. 100 000 tysięcy Polaków deportowano do łagrów.

ZBRODNI ŻYDÓW Z BEZPIEKI

Sowieci całkowicie ufali Żydom. Żydowscy partyzanci wstępowali do milicji i bezpieki. Po II wś Żydzi stanowili mniej niż 1% społeczeństwa Polskiego [według oficjalnych danych]. W 1945 Bierut twierdził: że Żydzi zajmują ponad 500 stanowisk kierowniczych w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego [czyli ponad 13%]. OD 1944 do 1956 Żydzi stanowili 29% kierownictwa bezpieki, był to nieproporcjonalnie duży odsetek wszystkich funkcjonariuszy aparatu terroru. W bezpiece [NKWD i wojsku] Żydzi zajmowali się wyłapywaniem, torturowaniem i mordowaniem polskich patriotów, przenikaniem do polskiego podziemia by skutecznie je eksterminować. Mordom towarzyszyło niszczenie i grabież polskiej własności. Żydzi prześladowali nawet tych Polaków którzy pomagali Żydom podczas II wś Żydzi z UB znajdowali szowinistyczną przyjemność w torturowaniu i mordowaniu Polaków, a do więzionych Polaków zwracali się, nazywając ich „polskimi świniami”, deklarowali że wymordują wszystkich Polaków. A szowiniści żydowscy, bardziej nienawidzili Polaków niż Niemców, wykorzystywali każdą okazję by popełnić mord na Polaku. W terror zaangażowani byli także Żydzi spoza bezpieki, wydający NKWD i bezpiece polskich patriotów. Polacy, stawali się prócz mordów i tortur, również ofiarami deportacji w głąb ZSRR [co było w większości wypadków wyrokiem śmierci i długotrwałych cierpień]. Żydzi bezpodstawnie oskarżali Polaków o antysemityzm [żydowskie oskarżenie o antysemityzm, prowadziło do aresztowania, tortur i śmierci]. Ofiarą bezpodstawnych żydowskich oskarżeń byli też Polacy zaangażowani w ratowanie Żydów podczas II wś. Aleksander Ford szef komunistycznego przemysłu filmowego bezpodstawnie dla osiągnięcia własnych korzyści zadenuncjował bezpiece Jerzego Gabryelskiego [którego aresztowano i torturowano]. Polacy wskazani przez Żydów wysyłani byli do niewolniczej pracy w sowieckich obozach koncentracyjnych, gdzie mordowani byli pracą ponad siły.

Sowiecki doradca oddelegowany z Moskwy do MBP płk Mikołaj Steliwanowski w raporcie [z 20 października 1945 r.] do Ludowego Komisarza Spraw Wewnętrznych Ławrientija Berii informował, że *Żydzi w MBP stanowią 18,7% zatrudnionych i zajmują 50% stanowisk kierowniczych*. W I Departamencie Żydzi stanowili 27% zatrudnionych i zajmowali 100% stanowisk kierowniczych, w Wydziale Personalnym 23% pracowników było Żydami a w kierownictwie było siedmiu Żydów. Wydział do spraw Funkcjonariuszy [inspekcja specjalna] składała się w 33% z Żydów, wszyscy oni zajmowali stanowiska kierownicze. W Wydziale Sanitarnym Żydzi stanowili 49%, w Wydziale Finansowym 30%.

W 1949 r. ambasador ZSRR w Polsce Wiktor Lebediew pisał że „w MBP poczynając od wiceministrów, poprzez dyrektorów departamentów, nie ma ani jednego Polaka, wszyscy są Żydami. W Departamencie Wywiadu pracują wyłącznie Żydzi”.

Na 447 kierowniczych stanowisk [bez wojewódzkich urzędów bezpieczeństwa] 131 posad [czyli prawie 30%] zajmowały osoby, które w rubryce narodowość wpisane miały Żyd. Od 1944 do 1954 Żydzi zajmowali w MBP 37,1% stanowisk kierowniczych. Po 1954 odsetek Żydów spadł we władzach bezpieki do 34,5%. Od 1944 do 1954 szefowie wojewódzkich urzędów bezpieczeństwa w 25% byli Żydami.

Nie jest prawdą teza lewicy [powtarzana przez Grossa] że Żydzi z bezpieki wyrzekali się swojej żydowskiej tożsamości [i wspomnienie o niej jest przejawem rasizmu]. Żydzi z bezpieki czuli się Żydami. Większość Żydów z bezpieki wyemigrowała i na emigracji dalej podkreślała swoją żydowskość. Judaizm i syjonizm nie był przeszkodą, nie klócił się, z dokonywaniem zbrodni komunistycznych. Komunizm był pro-żydowski a Żydzi byli pro-komunistyczni.

NKWD szkoląc bezpiekę faworyzowała Żydów bo byli oni wolni od związków z okupowanymi Polakami i od polskiej niechęci do Sowietów. Żydzi z UB nienawidzili Polaków [swoją nienawiść do Polaków w irracjonalny sposób tłumaczyli rzekomą odpowiedzialnością Polaków za holocaust], nie czuli żadnego związku z Polakami. Dla Żydów z bezpieki liczył się tylko interes żydowski.

Żydzi byli komendantami komunistycznych koncentracyjnych obozów pracy [po II wś w Polsce było ich ponad 300]. Salomon Morel był komendantem obozu w Świętochłowicach dla Niemców i Ślązaków. Następnie komendantów filii Auschwitz w Jaworznie [gdzie zastąpił Iwana Mordasowa]. Morel zabił osobiście lub doprowadził do śmierci ponad 10 000 osób.

Współpraca Żydów z komunistycznymi zbrodniarzami zinstytucjonalizowana i podległa była Centralnej Komisji Specjalnej przy Centralnym Komitecie Żydów Polskich. Formalnie [od 1946 roku] i z instytucjonalizowaniem z bezpieczeństwem współpracowało 2 500 Żydów z 200 miejscowości. Żydowskie bojówki były uzbrojone i niezależne od polskojęzycznych władz, zajmowały się sianiem terroru wśród Polaków, dysponowały rozbudowanym wywiadem infiltrującym Polaków. Ofiarami Żydów padło tysiące Polaków. Społeczność żydowska kolaborowała z UB, MBP, MO.

Żydzi tworzyli dla komunistycznego aparatu zbrodni siatkę agenturalną w fabrykach, bazarach, szkołach, uniwersytetach, kościołach, podziemiu antykomunistycznym, nieumundurowane bandy żydowskie, podporządkowane NKWD, mordowały i szpiegowały Polaków.

Elementem terroru komunistycznego, było też „sądownictwo”. Jego pracownikiem była m.in. stalinowska „prokurator” i współpracownik UB Helena Wolińska czyli Fajga Mindla Danielak żona Włodzimierza Brusa, a od 1942 żona Franciszka Józwiaka, komendanta głównego Milicji Obywatelskiej.

Żydzi łódzcy aktywnie włączyli się w tworzenie komunistycznego aparatu terroru. Szefem wojskowego sądu rejonowego w Łodzi został Leo Holhberger, jego zastępcą był Michał Salpeter [Mordka Meilech]. W procesach polskich patriotów oskarżał Feliks Apis. W UB pracowali: Józef Czaplicki, Józef Krakowski, Bolesław Krzywiński [Bernard Schildhau], Mieczysław Baumać, Edward Szejnfeld, Aleksander Rozenblum, Michał Jachimowicz, Aleksander Dyrak, Tomasz Lampart [Dawid Fischer] późniejszy szef cenzury, Helena Rozmaryn, Dawid Międzyrzeczki, Leonard Wojciechowski [Jakub Szmulowicz], Mieczysław Broniatowski, Józef Arski.

Terror komunistyczny oparty był na Żydach. Przykładem tego były Kielce gdzie 57% pracowników UB stanowili Żydzi. Od 1946 roku komendantem Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa publicznego był Adam Kornacki [Dawid Kornhendler] agent NKWD. Szefem Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa był Albert Grynbaum. W kieleckiej bezpiece pracowali - Moryc Kwaśniewski [szef wydziału personalnego wojewódzkiego UB w Kielcach] i Natan Bałanowski. Tłumaczem komendantury Armii Czerwonej był Wolf Zalcberg [garnizonom WP dowodził sowiet Andrej Kupryj]. Żydem był też pierwszy sekretarz PPR w Kielcach Jan Kalinowski, prezydent miasta Tadeusz Zarecki, szef wydziału organizacyjnego PPR Julian Lewin, jak również ok. 30% pracowników wojewody również byli żydami [i rzecz ciekawa, czy ci wszyscy ‘oni’ pozwolili by na spontaniczny i wielogodzinny pogrom Żydów w Kielcach?].

Po 1945 szefem UB w Białogardzie był Zdzisław Stolzman współpracownik NKWD, który ma na sumieniu wielu polskich patriotów.

PROWOKACJE BEZPIEKI

Komuniści byskompromitować Polaków w oczach zachodu prowokowali pogromy. Pogromy przeprowadzali funkcjonariusze bezpieki. Miały one miejsce od połowy 1945 roku do połowy 1946 roku, w Rzeszowie, Krakowie, Tarnowie, Kaliszu, Lublinie, Kolbuszowej, Mielcach, Kielcach, Chełmie. Komuniści o pogromy i antysemityzm oskarżali: szlachtę, NSZ, księży katolickich, wszystkich Polaków. W Kielcach pogrom odbył się pod kontrolą bezpieki zarządzanej przez Żydów. W pogromie brali udział milicjanci, żołnierze i działacze PPR. Podobnie we wszystkich innych pogromach brali udział milicjanci, bezpieczniacy, sowietci i działacze komunistyczni.

LUNA BRYSTYGIEROWA

Jednym z bardziej znanych oprawców z bezpieki była Julia Brystygier [Brystiger, Brystyger] z domu Prejs [Prajs, Preiss], pseudonim ‘Luna’. Urodzona w 1902 w drobnomieszczańskie rodzinie żydowskiej, zmarła w 1975. Doktor filozofii przedwojennego Uniwersytetu imienia Jana Kazimierza [z 1926 roku]. Od 1927 działała w ruchu komunistycznym, w 1931 została członkiem KPZU, do 1939 kilkakrotnie aresztowana za antypolską działalność, po agresji sowieckiej kolaborowała z okupantem, w 1943 została sekretarzem ZG ZPP, w 1944 posłem KRN, członkini PPR, kierownik sekcji III Wydziału Śledczego resortu BP PKWN, od 1948 członek PZPR, a od 1945 kierownik wydziału III Departamentu MBP z czasem pełniąc obowiązki dyrektora, od 1950 do 1954 dyrektor departamentu V MBP [do stycznia 1954 odpowiadała za walkę z kościołem katolickim], do listopada 1956 dyrektor departamentu III MBP i komitetu Bezpieczeństwa Publicznego. Zwolniona z resortu w 1956 roku, od 1957 pracowała w PIW jako redaktor [w swoim wydawnictwie, pod pseudonimem, opublikowała książkę]. W bezpiece Brystygierowa zajmowała się zwalczaniem: aktywności religijnej młodzieży, aktywności kleru wśród młodzieży, i rolników, działalności zakonów, i rozbudową agentury wśród duchownych.

KONTROLA ŻYDÓW NAD POLSKOJĘZYCZNĄ ARMIA

Okupacja komunistyczna Polski po II wś nie mając oparcia w Polakach musiała oprzeć swoją władzę na sile militarnej i terrorze. By nie dopuścić do przejęcia kontroli nad wojskiem przez Polaków, dowodzenie i kontrola armii powierzona została przez Moskwę Rosjanom i Żydom. Armia Berlinga tuszowała żydowskie pochodzenie kadry dowódczej [służyły temu powszechnie zmiany nazwisk na polsko-brzmiące]. Zastępcami dowódców dywizji i brygad byli Żydzi, podobnie było na niższych szczeblach dowodzenia. Sowietci prowadzili politykę awansowania Żydów i wykluczania Polaków. Sam Berling jako student prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim w 1915 r. deklarował że jest wyznawcą judaizmu... [niemniej szokował go szowinizm Żydów z partii i bezpieki].

Zarządem Politycznym Wojska Polskiego dowodził Mieczysław Mietkowski [Mojżesz Bobrowiecki]. Zarząd składał się z 44 osób w tym z 34 Żydów. Stanowiska dowódcze obsadzone były przez Żydów [udających katolików co budziło w wojsku zgorzniecie]. Wychowawcami politycznymi w Wojsku Polskim byli Żydzi. Na 28 odpowiedzialnych pracowników w wydziałach politycznych dywizji 17 było Żydami, a na szczeblu pułku na 43 pracowników 31 było Żydami. Na 89 zastępców dowódców batalionów do spraw politycznych 57 było Żydami.

Szefem gabinetu wojskowego Bieruta i pełnomocnikiem ds. pobytu Armii Czerwonej w Polsce był Maksymilian Wolff. Żydem był także minister obrony narodowej Marian Spychalski. Żyd, Karol Świerczewski dowodził II Armią WP. Dawid Hubner vel Juliusz Hibner był szefem wojsk wewnętrznych. Mendel Rossoj vel Wacław Komar wraz Henrykiem Toruńczykiem nadzorowali wywiad wojskowy. Samuel Lewin, był dowódcą Jednostek Zastępczych Służby Wojskowej czyli niewolniczych zmilitaryzowanych batalionów dzieci polskich patriotów. Dzieci te były przez okupanta wykorzystywane do niewolniczej pracy w kopalniach węgla i uranu.

WSPARCIE MILITARNE KOMUNISTYCZNEJ „POLSKI” DLA IZRAELA

Komunistyczna „Polska” nawiązała stosunki dyplomatyczne z Izraelem w 1948 roku. Od 1945 polskojęzyczni komuniści dostarczali Żydom w Palestynie broń [dostawy trwały do roku 1956]. Komunistyczne władze przynikały oko na działalność niektórych wysokich rangą funkcjonariuszy przemycających broń i ludzi do Palestyny, Żydzi z terenu Polski mogli bez problemu imigrować. Władze ułatwiły też 100 000 Żydom nielegalny wyjazd z okupowanej przez komunistów Polski.

W dolnośląskim Bolkowie władze komunistyczne zorganizowały obóz szkoleniowy dla bojowników Hagany [działał on od 1947 do 1948 r.]. Żydzi otrzymali wsparcie Oddziału II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego [wywiadu wojskowego kierowanego przez generała Michała Komara]. Dopiero od 1948 roku Żydowski obóz szkoleniowy znalazł się pod obserwacją UB [obserwowano również Żydów współpracujących z Mossadem].

Jan Bodakowski [www.propolonia.pl]

ŚWIĘTO 3 MAJ - TO ŚWIĘTO ŻYDOMASONERII - CZĘŚĆ I



*„A skoro tak, skoro konstytucja 3-go Maja przez tę ryzykowną reformę, przyspieszyła zgubę państwa, po cóż jej dzisiaj święcimy pamiątkę?”.
 „Tylko prawdą i pracą naród żyje i dźwiga się a kłamstwo jak opium upaja, truje i usypia” {ks. Walerian Kalinka}*
 Jeszcze o Konstytucji 3 Maja - akurat tak się składa, że „3 maja to święto masonów”.
 Zadziwiające zaś, jak wielu Polaków jest przekonanych do Kołłątajowsko-Lelewelowskiej wersji historii Polski, a zwłaszcza okresu Sejmu 4-letniego i Konstytucji 3-go Maja 1791 r.

- Wybielać targowiczian - jurgieltników nie zamierzam.

Byli jednak wśród tych, którzy konfederację targowicką popierali - ludzie prawi, których uchwalenie Konstytucji 3 Maja oraz niemal roczne rządy jej zwolenników zbulwersowały.

- *Zdołali oni [konfederacji] zwłaszcza na ziemiach wschodnich pociągnąć za sobą znaczną masę konserwatywnej szlachty* [„Historia państwa i prawa polskiego”].

Konstytucja majowa była zamachem stanu - zaplanowanym, przygotowanym i przeprowadzonym przez masonerię.

- „*Wolnomularzem był król Stanisław August Poniatowski, Ignacy Potocki, marszałek Sejmu Czteroletniego - Stanisław Małachowski, marszałek Konfederacji Litewskiej - Kazimierz Nestor Sapieha, a nawet sam Prymas - Michał Poniatowski*”.

- A też najważniejszy Illuminat Hugo Kołłątaj - autor tekstu konstytucji.

Konstytucja nie wносиła niczego istotnego do naprawy państwa. Zasadnicze reformy zostały bowiem już wcześniej uchwalone - [m.in. reforma wojskowa i skarbową].

Państwo, działając w ramach ustroju rzeczpospolitej szlacheckiej - potrafiło dokonać samouleczenia i w ten sposób pokazywało, że głębsze zmiany ustrojowe są zbędne.

Dlatego Konstytucję uchwalono pośpiesznie - z zaskoczenia - w czasie kiedy posłowie opozycji byli na wakacjach.

- „*Żaden zamach stanu nie odbył się z takim spokojem i porządkiem jak ten - bez żadnego rozlewu krwi, wśród największej radości mieszkańców stolicy...*” - ks. Kalinka.

Konstytucja niszczyła ustrój I Rzeczypospolitej, pozbawiając szlachtę nieposesjonatów praw politycznych, co było trafnie, odczytane przez szlachtę, jako wstęp do zmiany kryterium uczestnictwa w życiu politycznym - ze szlachectwa na cenzus majątkowy.

- To tak - jakby w dzisiejszych czasach pozbawiono praw politycznych połowę społeczeństwa.

Taki akt bezprawia musiał wywołać i wywołał ostry sprzeciw. I najważniejsze:

- Był tam pozornie niewinny zapis o tym, że Rzeczpospolita daje ochronę tym obcokrajowcom, którzy ochrony w niej szukają.

A kto takiego schronienia potrzebował?

Oczywiście ci, którzy buntowali się przeciwko ładowi monarchistycznemu w swoich krajach.

Ten zapis mocno przstraszył ościennych monarchów.

Przypomnę że był to początek lat 90-tych XVIII wieku - we Francji przygotowania do obalenia monarchii szły pełną parą [republikę uchwalono we wrześniu 1792 roku - Ludwikowi XVI obcięto głowę w roku 1793].

Katarzyna II była nie na żarty zaniepokojona pisząc o sytuacji w Polsce:

- *[mając na względzie] ... "osobliwie zaś ujawnioną skłonność do wyuzdania i szaleństw francuskich",*

- a w liście do Stanisława Augusta pisze wprost - o „*majowej rewolucji*”.

Była więc Konstytucja prowokacją - mającą zająć na czas jakiś kraje sąsiednie Rzeczypospolitej, jako zarzewiem buntu w tej części Europy,

- aby republika francuska miała szansę przetrwać.

Masoni z pełną premedytacją poświęcili Polskę na ołtarzu rewolucji,

- a to że nazywali siebie „*patriotami*” - nie oznacza bynajmniej, że nimi byli.

Nawiasem mówiąc, za swoje polityczne usługi, równie dzielnie jak „*hetmani*”, inkasowali znaczne kwoty - tyle, że od Prus [szlachty jerozolimskiej].

To nie Targowica spowodowała drugi rozbiór [bez tego pretekstu zaborcy mogli się obejść] sprawiła to Konstytucja.

Jednakże w utrwalonej przekonaniu znakomitej większości Polaków było odwrotnie.

- „*Autorzy odnieśli kolosalny, ale bardzo smutny tryumf, że i pod tym względem ich sztuczne i naciągane opowiadania, przyjęły się w narodzie, jako dogmat historyczny i polityczny.*

Jak Tiers swoją Historią Konsulatu i Cesarstwa - wmówił we Francuzów że są pierwszym na świecie - niezwykłym narodem, że wszystkie potęgi wojskowe w Europie, mogą bezkarnie lekceważyć.

Tak owe dzieło O Konstytucji 3 maja zaszczepiło i utrwaliło w Polakach przekonanie, że zrobili wszystko, co do nich należało, że upadku swej Ojczyzny wcale winni nie byli; winnych było kilku zdrajców i nie lepszy od nich Król!

Takie twierdzenia przyjmują się łatwo; jest to rodzaj odurzającego napoju, z którego, aby się otrzeźwić, potrzeba długich lat, bolesnych zawodów i klęsk...

„A skoro tak, skoro konstytucja 3-go maja, przez tę ryzykowną reformę przyspieszyła zgon państwa, po cóż jej dzisiaj święcimy pamiątkę?” - ks. Kalinka.

I jeszcze jeden akcent, odsłaniający po co powstała i komu miała służyć ta ustawa:

“W Deklaracji Stanów Zgromadzonych uchwalonej 5 maja 1791 r. i stanowiącej integralną część Konstytucji 3-Maja, czytamy m.in.:

„Aby zaś potomne wieki tem silniej czuć mogły, iż dzieło tak pożądane, pomimo największej trudności i przeszkody za pomocą Najwyższego losami narodów Rządcy, do skutku przywodząc, nie utraciliśmy tej szczęśliwej dla ocalenia pory - uchwalamy, aby na tę pamiątkę Kościół ex voto wszystkich stanów był wystawiony i Najwyższej Opatrzności poświęcony”.

To że projektowana świątynia określona została przymiotnikiem Najwyższej Opatrzności, a nie Bożej Opatrzności, a też to, iż w tej części Deklaracji miejsce słowa Bóg zajęło pojęcie Najwyższego Rządcy - nie jest przypadkowe.

W tym nazewnictwie uwidoczniła się w sposób wyraźny - ideowa proveniencja twórców Konstytucji.

Autorami Ustawy Rządowej oraz Deklaracji Stanów Zgromadzonych byli polscy wolnomularze, a swoista terminologia zastosowana w nazwie przyszłej, uchwalonej dla uczczenia Konstytucji świętyni - miała być manifestacyjnym podkreśleniem tego faktu”: <http://polski.blog.ru/118900579.html>

„A skoro tak, skoro konstytucja 3-maja przez tę ryzykowną reformę przyspieszyła zglębę państwa - po cóż jej dzisiaj święcimy pamiątkę?

Tylko prawdą a pracą naród żyje i dźwiga się, a kłamstwo jak opium upaja, truje i usypia” - ks. Walerian Kalinka.

Cele Sejmu 1788 roku:

Pierwszy rozbiór Rzeczypospolitej [5.VIII.1772] był dla naszej szlachty prawdziwym wstrząsem.

Miała ona już szczerze dość obowiązującej od początku stulecia poprawności politycznej: owej zakłamaney konwencji zamykającej ludziom usta lub zmuszającej ich do popierania oligarchicznego zła i uprawiania chlebobodanej nowomowy.

W ostatniej ćwierci XVIII wieku żądało reformy państwa i usiłowało jej dokonać pokolenie wychowane na myśli politycznej katolickiego oświecenia sarmackiego - na ideałach szlachecko-republikańskich, na katolickich zasadach moralnych, wpajanych przez jezuitów i pijarów, którzy strzegli szlachtę - „od niewiary i herezji”.

Wzmocnienia Polski domagali się więc ludzie, urodzeni i żyjący w czasach tzw. nocy Saskiej.

Musimy pamiętać, że - „przesadne i bezzasadne jest częste, nieprzemyślane twierdzenie [w szczególności w wypowiedziach publicystów, wszakże trafiające się również w piśmarstwie historyków] - o szczególnej roli młodych ludzi wykształconych już jakoby w szkołach Komisji Edukacji Narodowej.

By tak mogło być - upłynęło na to zbyt mało lat od powstania jej szkół - a zwłaszcza od faktycznego wprowadzenia w nich na szerszą skalę nowego programu nauczania.

- Wychowankowie szkół Komisji, odegrali większą rolę w następnym okresie.

Podobnie rzecz ma się z - wychowankami Szkoły Rycerskiej.

- Co prawda spotyka się ich wśród posłów Sejmu Czteroletniego, lecz jest ich niewielu” - J. Kowecki, Posłowie debiutanci na Sejmie Czteroletnim: Wiek XVIII. Polska i świat, Warszawa 1974, s. 203-204.

- „Do 1780 r. oddziały rosyjskie zostały wycofane z kraju. Sejm i sejmiki cieszyły się zapomnianą od dawna swobodą dyskusji bez »ochrony« obcych bagnetów.

Ten nowy kurs [Rosji], przyniósł pewną poprawę sytuacji społeczeństwa polskiego, zmniejszył przynajmniej zewnętrzne oznaki zależności.

- Naród zaczął oddychać swobodniej, a co śmielsze umysły mogły nawet marzyć o całkowitej niezależności [...].

Prawie cały naród domagał się skonfederowanego sejmu, którego głównym zadaniem, było by uchwalenie poważnego zwiększenia armii.

- Potrzeba innych reform była również powszechnie uznawana” - R. H. Lord, Drugi rozbiór Polski, Wa-wa 1973, s. 37 i 65.

W czerwcu 1788 roku Katarzyna II wyraziła zgodę na sejm skonfederowany, załączając do niej warunki sojuszu rosyjsko-polskiego, które Stanisław August przyjął.

Przewidywały one:

- „niewielkie powiększenie armii, być może do 30 000 - była to liczba zawarta w gwarancjach Katarzyny II;

- »zaszczyt« wysłania polskich oddziałów, aby walczyły w szeregach armii rosyjskiej na wojnie [z Turcją] prowadzonej wyłącznie w interesie Rosji oraz wątpliwą, bo zależną wyłącznie od uznania imperatorowej, ochronę przed zamierzeniami Prus. Dla narodu, który oczekiwał tak wiele były to propozycje więcej niż skromne” - tamże, s. 71.

Celem sejmu 1788 r. miały więc być ograniczone reformy i zawarcie sojuszu z Rosją zabezpieczającego, przynajmniej doraźnie, integralność terytorialną Polski. A tymczasem:

- „dnia 28 września 1788 r. [ambasador] Stackelberg otrzymał z Petersburga nowe instrukcje imperatorowej.

Katarzyna II stwierdziła iż z powodu stanowiska Prus, nie chce naglić teraz o zawarcie przymierza w Polsce - chociaż w przyszłości, być może, powróci do tej myśli.

Na razie polecała jednak ambasadorowi przerwać natychmiast wszelkie pertraktacje w tej sprawie.

Tak oto - niemal w przededniu otwarcia sejmu 1788 roku - runęły ostatecznie królewskie plany przymierza z Rosją” - J. Łojek, Geneza i obalenie Konstytucji 3 Maja - Polityka zagraniczna Rzeczypospolitej 1787-1792, Lublin 1986, s. 31.

Perfidna akcja Prus:

Zasadniczy wpływ na ukształtowanie się orientacji antyrosyjskiej już na początku obrad sejmowych, miała perfidna deklaracja ambasadora Prus, Heinricha Buchholtza - odczytana posłom na sesji czwartej w dniu 13 października 1788 roku.

Ambasador oświadczał w imieniu Fryderyka Wilhelma II: że ewentualne zawarcie sojuszu z Rosją, nie służyłoby sprawie bezpieczeństwa i całości Polski - zostałoby niechętnie przyjęte przez króla Prus, który ostrzegwał Polaków przed wplątaniem się w wojnę rosyjsko-turecką, a jednocześnie oferował Rzeczypospolitej możliwość zawarcia sojuszu z Prusami.

W przypadku odrzucenia wyciągniętej do porozumienia dłoni Fryderyka - nota wspominała o przykrej ewentualności udzielenia „skutecznej pomocy prawdziwym patriotom” - co wzmocniło prawdziwość pogłosek o podwyższonej gotowości bojowej dziesięcioletniego korpusu pruskiego skoncentrowanego w rejonie przygranicznym.

Pogróżki pruskie okazały się zbyteczne - „radość patriotów nie miała granic. - Po raz pierwszy od wielu lat, jedno z mocarstw ościennych otwarcie przeciwstawiało się rosyjskiej polityce wobec Polski, zachęcało naród do zrzucenia jarzma i wystąpiło z propozycją udzielenia pomocy.

Po raz pierwszy od wielu lat, jedno z państw sąsiednich zwróciło się do Rzeczypospolitej, jak do niepodległego i równego mu mocarstwa i zdawało się szukać jej przyjaźni [...].

- Ambasador rosyjski z dnia na dzień stał się przedmiotem bojkotu towarzyskiego.

- Stronnicy królewscy znaleźli się pod gradem najostrzejszych zarzutów w sejmie i obelg na ulicy.

Jawne krytykowanie Rosji - otwierało drogę do popularności, a osobiste ataki na imperatorową uważane były za czyn patriotyczny” - Lord, op. cit., s. 70.

Deklaracja pruska spełniła rolę katalizatora: - fala nienawiści do Rosji rozlała się szerokim nurtem i nic nie było w stanie jej powstrzymać.

Obaliła koncepcję sojuszu z Imperium Rosyjskim - zanim zdolano ją ogłosić;

- obaliła system gwarancyjny i jego główne narzędzie - Radę Nieustającą;

- zmieniła kurs polityki państwowej o 180 stopni.

Siłą motoryczną orientacji antyrosyjskiej, była grupa czołowych masonów polskich z Ignacym Potockim, Stanisławem Kostką Potockim i Adamem Kazimierzem Czartoryskim na czele - okrzyknięta mianem „patriotów”. - Zdecydowali się oni sformułować postulat daleko idących zmian ustrojowych i zabiegać o niepodległość państwa w oparciu o pomoc pruską.

Do grupy tej zgłosił swój akces na początku sejmiku Stanisław Małachowski i wielu innych posłów, grupa ta, z upływem czasu przekształciła się w najsilniejsze stronnictwo polityczne.

Działania „patriotów”, których ukoronowaniem była Konstytucja 3 Maja ... przyczyniły się do upadku Rzeczypospolitej, a irracjonalna wiara w pomoc pruską, okazała się tragiczną pomyłką.

„Samowładztwo niepodległości”

W dniu 20 października 1788 roku skonfederowany Sejm uchwalił stutysięczną armię - marzenie króla Leszczyńskiego - i zadeklarował, że w polityce zagranicznej zawsze będzie „stosować się do niepodległości samowładztwa”.

W nocy z 3 na 4 listopada tegoż roku - padł w tajnym głosowaniu Departament Wojskowy Rady Nieustającej - symbol systemu obcej protekcji.

- Obalono go kreskami przedstawicieli wszystkich stronnictw politycznych, w tym także głosami członków stronnictwa królewskiego [prorosyjskiego].

Wnioskodawcą aukcji wojska i budowy umocnień obronnych, był poseł kaliski, Jan Suchorzewski, aktywista konserwatywnej partii hetmańskiej i zwolennik „złotej wolności szlacheckiej”.

Mówił on wprost:

„Przed kilkudziesięciu laty zakorzeniło się w narodzie przeświadczenie, że wojska i podatków nie potrzeba.

- Przeświadczenie wspierane przez rodzimych, a przede wszystkim zewnętrznymi intrygantów.

Myślący inaczej obywatele milczeli. - Kto chciałby się odezwać za aukcją wojska i podatków, ten zrobiłby to w godzinę śmierci swojej.

Dziś jest inaczej - nie chce wojska i podatków - to znaczy szukać wzgardy, to znaczy ogłosić się wrogiem dobrego króla i Ojczyzny, - to znaczy ściągnąć na siebie zemstę całego narodu”

- Dyariusz sejmiku ordynaryjnego warszawskiego odprawionego r. 1788, t. I.

W tym samym czasie Tadeusz Kościuszko, słynny później bohater narodowy, a zarazem obrońca Konstytucji w wojnie 1792 roku - „jest przeciwny rozbudowie stałego wojska w obawie, by nie stało się narzędziem despotyzmu”.

Zmieni zdanie dopiero wówczas, gdy Ludwika z Sosnowskich Lubomirska [niedoszła żona] załatwi mu patent generała armii koronnej i towarzyszącą tej nominacji wysoką pensję - S. Herbst, Z dziejów wojskowych powstania kościuszkowskiego 1794 roku, Warszawa 1983, s. 394.

- „Dopóki tematem obrad sejmowych były sprawy dotyczące obronności państwa, jego suwerenności, usprawnienia aparatu władzy, Suchorzewski szedł ręką w rękę z patriotami” - pisze Roman Kaleta, Oświeceni i sentymentalni. Studia nad literaturą i życiem w Polsce, w okresie trzech rozbiorów - Wrocław 1971, s. 492.

Natomiast w roku 1791 Suchorzewski - „był zdecydowanym przeciwnikiem Ustawy Rządowej” i „Oponował przeciw [niej] na sesji trzeciomajowej, a w dniu 4 maja złożył w grodzie warszawskim protest przeciwko Konstytucji.

Chciał również manifestować się w grodzie kaliskim, ale protestu nie przyjęto [...] - Władze miejskie Poznania nie zezwoliły [mu] na wydrukowanie Mowy, przeciwstawiającej się Konstytucji 3 Maja.

Ostatecznie, nie znajdując wsparcia dla swoich poczynań w rodzinnej Wielkopolsce, wyjechał J. Suchorzewski za granicę” - W. Szczygielski, Referendum trzeciomajowe. Sejmiki lutowe 1792 roku, Łódź 1994, s. 75.

Los niepodległej Pierwszej Rzeczypospolitej zaczął się dopełniać.



Scypion Piattoli

Scypion Piattoli - pisał nam Konstytucję, plany sojuszu z Prusami i oświeceniowe podręczniki; - fałszywy ksiądz i prawdziwy mason, osobisty sekretarz króla.

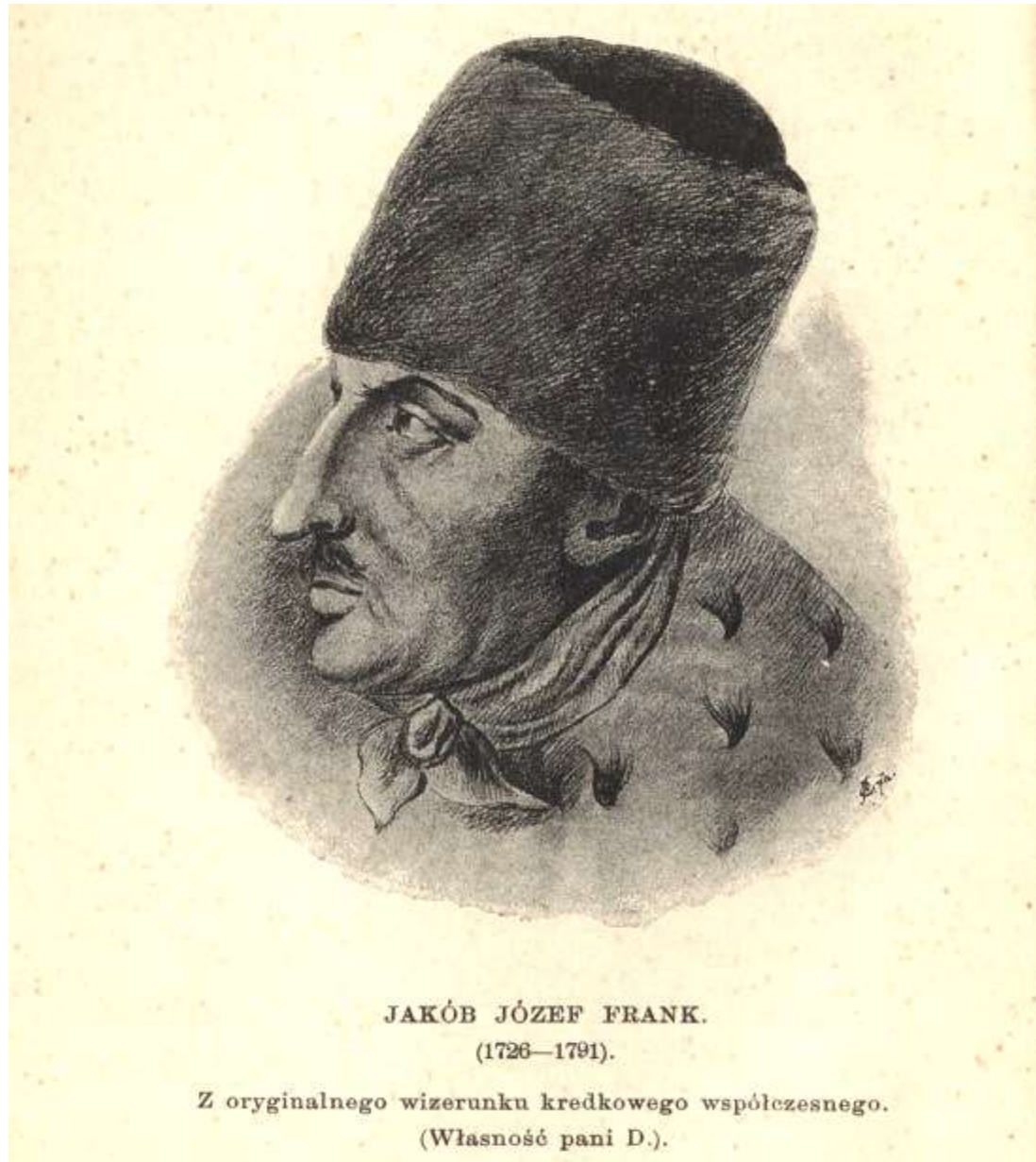
Wikipedia:

- „używał tytułu l'abbe [ksiądz] i ubiegał się o godności kościelne [...]; - nie miał jednak nigdy formalnych święceń, prowadził świecki tryb życia, a pod koniec życia ożenił się [...]; - w Watykanie miał opinię jakobina i agenta rewolucji”. CDN

Za: <https://forumemjot.wordpress.com/2012/05/10/jeszcze-o-konstytucji-3-maja-3-maja-swieto-masonow/>

KIM BYLI FRANKIŚCI?

Żydzi od setek lat, byli obecni w społeczeństwie polskim. Początkowo ich wkład w kulturę polską odbywał się jednak pobieżnie bowiem Żydzi nie zgadzali się na pełną asymilację ze społeczeństwem polskim. I tak na przełomie czasów saskich i stanisławowskich miał miejsce fakt brzemien ny w skutki dla całej historii Polski, jak również dla polskiej diaspory żydowskiej. Mowa o chrzcie żydowskiej sekty sabbataistycznej zwanej frankistami.



Na początku należy jednak odpowiedzieć sobie krótko na pytanie - kim byli frankiści?

W środowisku żydowskim uważani byli za sektę, odszczepieńców. Wśród chrześcijan za Żydów. Frankizm był kontynuacją ruchu sabbataistycznego, mesjańskiego, popularnego w europejskich kręgach żydowskich od XVII wieku. Nigdy wcześniej jednak zrywy mesjanistyczne [Sabbataja Cwi czy Baruchii Ruso], nie zyskały tak ogromnej popularności na terenie Polski. Do 1649 roku polscy Żydzi byli zadziwiająco odporni na mesjańskie pokusy. Podczas gdy Żydzi austriaccy czy niemieccy żywili nadzieje na przyjście mesjasza, natomiast polscy Żydzi nie

posiadali tej świadomości wygnania, poczucia, że nie żyją w ojczystym kraju. W XVIII wieku, polski Żyd sabbataistyczny - Jakub Lejbowicz, zwany Frankiem, ogłosił się trzecim z kolei mesjaszem. Odtąd jego wyznawcy, zwani są frankistami. Skąd ta nagła popularność ruchu mesjańskiego w społeczności Żydów polskich? Specjalista ds. frankistów i ruchów mesjańskich w obrębie judaizmu^[1], wskazuje na wiele czynników wewnętrznych i zewnętrznych. Warto zauważyć, że zwolennikami Franka byli przede wszystkim, Żydzi zamożni, wykształceni, posiadający wpływy i kontakty, dla nich właśnie doktryna ortodoksyjna była się za mała, ograniczająca. Poszukiwali czegoś innego. Dodatkowo, w czasach kontreformacji Żydzi byli nie mile widziani, a liczne wojny RP w XVII wieku wyniszczyły gospodarczo kraj. Rzezie Chmielnickiego uznano za „bóle porodowe mesjasza”^[2]. Te wszystkie wydarzenia wpłynęły na nastroje apokaliptyczne w polskiej diasporze, oczekiwano mesjasza, który w końcu nadszedł... Sam Frank nastawił się najbardziej na diasporę polską i to do niej adresował swoje posłannictwo. Mówił o Polsce jako o prawdziwej, jedynej Ziemi Obiecanej, Judeopolsce. To tu miał odrodzić się duch żydowski, i tu Żydzi mieli znać spokoju i wolności, a Jasna Góra stała się prawdziwą górą Synaj^[3].

Frank nawoływał do częściowej asymilacji ze społeczeństwem polskim. Dlatego zdecydował się na chrzest, za czym krył się oczywiście, aspekt ideologiczny. Nawrócenie się na chrześcijaństwo miało być ostatnią stacją na drodze do zbawienia. Chrzest umożliwił frankistom wejście do społeczeństwa polskiego^[4]. W 1759 roku we Lwowie chrzest przyjęło 3 tysiące zwolenników Franka. On sam został uroczystie ochrzczony w tym samym roku w Warszawie, niczym król. Jego ojcem chrzestnym został sam August Sas, co świadczy o poparciu władz i wielkiej wadze wydarzenia. Wszyscy ochrzczeni zostali, zgodnie ze statutem koronnym i litewskim, nobilitowani. Przyjęli polskie nazwiska, wśród nich najbardziej popularne to Wołoski, Jeziorański, Szymanowski, Majewski, Krzyżanowski, Dobrucki, Dąbrowski, Przybylski, Przybyszewski, Nawrocki, Kwiatkowski^[5]. Ten zastrzyk krwi żydowskiej, w istocie raczej zastrzyk cywilizacji żydowskiej nie mógł się nie odbić na spoistości społeczeństwa polskiego.

Odtąd frankiści zyskali sobie nietykalność, dzięki poparciu samego króla. Frank wywalczył dla nich wolność, swobodę ruchów, i wprowadził ich do społeczeństwa cywilizowanego. Jako neofici-szlachta, mogli zajmować wysokie urzędy i trudnić się każdym zawodem. Mogli zająć się innymi gałęziami gospodarki okupowanymi głównie przez Niemców. W krótkim czasie dorobili się znacznych majątków. Browary i gorzelnie znalazły się w rękach frankistów. A ubożsi oddali się drobnemu handlowi. Większość z nich zasilila palestry i elitę kulturalną Polski XIX w. Z dumą nosili szlachecki kontusz, chodzili przy szablach, zajmowali urzędy, kupowali dobra ziemskie, jednym słowem, odgrywali rolę panującej warstwy narodu^[6].

Opinia publiczna była początkowo dość przychylna. Frankiści już przed chrztem zyskali sobie poparcie kleru, w Kamieńcu popierał ich w działaniach biskup kamieniecki, dążący do nawrócenia sporej części Żydów. Frankiści publicznie odcięli się od ortodoksów, krytykując Talmud. Aż do sejmu 4-letniego nie zwracano na nich uwagi, nie sprawdzano czy szczerze przeszli na wiarę chrześcijańską. Nie można im było niczego zarzucić. Wśród wszystkich neofitów byli elitarną częścią tej grupy. Nie dokonywali żadnych przestępstw ani nie wywoływali żadnych innych skandali. W czasie sejmu 4-letniego zarzucono frankistom utrzymywanie się przy dawnej wierze i odprawianie rytuałów. Prawdą było że odcinali się od reszty społeczeństwa. Pierwsze 3 pokolenia frankistów trzymało się zaleceń Franka. Żenili się między sobą, zachowując czystość krwi. Nie przyjmowali do swojej Kompanii obcych ludzi. Trzymali się w zwartej grupie.

Na uwagę zasługuje przede wszystkim liczna grupa frankistów osiadłych w Warszawie. 6 tys. z 24 osiadło w stolicy i zajęło ważne stanowiska. Długo trzymali się w zwartej Kompanii, w przeciwieństwie do tej części frankistów, która powróciła na Podole, Kresy czy do Turcji, skąd większość pochodziła [byli to bowiem Żydzi sefardyjscy]. Ci, którzy zostali, odegrali ważną rolę w dziejach Polski. Byli to najwybitniejsi z całej grupy frankistów, należeli do najbliższych współpracowników Franka tzw. „braci”. Byli to m.in. Wołoscy, Matuszewscy, Jakubowscy. To oni zbuntowali się przeciwko przyjmowaniu prawosławia, gdyż zbyt mocno identyfikowali się z Rzeczpospolitą i kultem szlacheckim. Z biegiem czasu określenie warszawski neofita znaczyło tyle samo co frankistowski neofita^[7].

Zgodnie z niektórymi opiniami historycznymi frankiści mieli negatywny, destrukcyjny wpływ na Polskę. Z daniem Didiera frankiści byli nieszczerymi neofitami i dążyli do przejęcia władzy w rozkładającej się Rzeczpospolitej^[8]. Już w pierwszym pokoleniu, zdaniem Didiera, szerzyli działalność rozkładową wśród narodu polskiego. Starali się rzucić zarzewie nieporozumienia między Polakami. Nowa szlachta neoficka rozpoczęła nieubłaganą walkę z warstwą przodującą w Polsce. Jako wybitni politycy zapelniali ławy poselskie, nie brakowało ich na dworze królewskim, słynęli z bogactw i znaczenia w większych miastach kraju. Dotarli również do szkół, gdzie starali się „urobić” młodzież w odpowiednim duchu. Zdaniem historyka, to złowrogi wpływ frankistów zaciążył specjalnie na losach naszej ojczyzny w ostatnich latach niepodległości. Posądzano ich, o dążenie do stworzenia własnego, samodzielnego państwa na terenie Polski - zgodnie z planem Franka. Podczas sejmu 4-letniego frankiści zasiadali na ławach poselskich: Szymanowscy, Orłowscy, Jasińscy^[9]. Byli to ludzie bardzo zamożni piastujący godności szambelanów królewskich, starostów, podkomorzych i cześników. Szlachta frankistowska obsadziła wszystkie stronnictwa sejmowe: patriotyczne, wśród radykałów i w patrii magnackiej.

Faktem jest, że frankiści przeniknęli do wolnomularstwa. Zdaniem Didiera wynikało to z niemożności doprowadzenia do bratobójczej walki w Polsce. Frankiści postanowili po 1794 r. „zaopiekować się” młodzieżą szlachecką^[10]. Dlatego też starali się skupić tę młodzież w kręgu masonerii. W krótkim czasie do wolnomularstwa zaczęły przyłączać się największe osobistości ówczesnej Polski. Na kierowniczych stanowiskach w wolnomularstwie widzimy Szymanowskich, Krysińskich, Majewskich, Krzyżanowskich, Lewińskich, Piotrkowskich. W 1821 roku po rozwiązaniu Wolnomularstwa, Seweryn Krzyżanowski stworzył Towarzystwo Patriotyczne stowarzyszające tych samych członków, miał już jednak pozycję o wiele ważniejszą niż w Wolnomularstwie. Szeroko rozgałęzione wolnomularstwo w Królestwie Kongresowym, którego członków liczone na tysiące, ułatwiała wychrztom coraz większą penetrację społeczeństwa polskiego.

Oczywiście trochę racji mają ci, którzy upatrują w działalności frankistów tendencję rozkładową. Byli w końcu żywołem najsłabiej związanym z narodem polskim, z polską kulturą, z RP. Byli ludem najbardziej kosmopolitycznym, a przez to najbardziej skłonny do działalności wyrotowej.

Nie zawsze frankiści odcinali się od reszty społeczeństwa polskiego. Już drugie i trzecie pokolenie frankistów zaczęło uczęszczać do szkół pijarskich, żywało się chętnie z ludnością rdzenną. Wszyscy czuli się katolikami i Polakami, co nie przeszkadzało im czuć swoją odrębność frankistowską i trzymać się nadal w grupie-Kompanii. Inni historycy, tacy jak np. Jeske-Choiński, cenili sobie obecność frankistów w narodzie polskim. Uważali ich za ludzi pożytecznych i oddanych szczerze społeczeństwu[11].

Frankiści pozostawili sobie także ślad w literaturze, sztuce i muzyce. Z wybitnej frankistowskiej rodziny pochodziła Maria Szymanowska z domu Wołoska. Była podziwianą pianistką, o szerokich kontaktach towarzyskich i ogromnych wpływach, jej córka - Celina Szymanowska została żoną Adama Mickiewicza[12]. Ten fakt nie może pozostać obojętnym. Jak już wspominałam frankiści aż do początku XX wieku żenili się między sobą, zatem Adam Mickiewicz także musiał pochodzić z rodziny frankistowskiej - mówi się - że jego matka była frankistką[13]. Małżeństwo to, jak i cały bliski związek poety z frankistami, odcisnął się na jego twórczości. Mickiewicz pasjonował się kulturą żydowską, bez skrupułów można go nazwać filosemitą. Doceniał, chwalił Żydów. Byli dla niego wzorem dla Polaków. Podobnie jak frankiści upatrywał w Polsce ziemię obiecaną dla Żydów, uważał, że w Polsce ukryte jest dobro całego świata. Dzieło Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego są wykładnią mesjanizmu. Mickiewicz podobnie jak Towiański podkreśla ścisły związek między Żydami a Polakami, podkreśla potrzebę sojuszu. Obaj głosili potrzebę syntezy judaizmu i chrześcijaństwa[14]. Można więc uznać że narodziny polskiego mesjanizmu, ściśle wiążą się z ruchem mesjanistycznym Żydów czyli z frankizmem.

Obecność frankistów w społeczeństwie polskim znalazła także przeciwników. Z Mickiewiczem polemizował Krasieński, który był antysemitą. W „Nieboskiej komedii” występujący przechrzą to nikt inny jak frankista. Przechrztów-frankistów Krasieński oskarżał o pozorne przyjęcie chrześcijaństwa, o działanie na szkodę dla Polski, o dążenie do obalenia władzy i pozbycia się Polaków i opanowania całego kraju - stworzenia własnego suwerennego państwa. Krasieński stwierdzał, że niebezpiecznym jest to, że przechrzą opanowały wszystkie stanowiska trzeciego stanu i temu podobne. Upatrywał w tym zgubę dla Polski.

Podsumowując, asymilacja frankistów, która dokonała się w ostatnich stuleciach, miała wpływ na dalsze losy naszego kraju. Przedstawiciele frankistów odegrali istotną rolę w historii Polski i w naszej kulturze, przede wszystkim XIX wiecznej...

Aleksandra Jakubczak

Przypisy w oryginale: ↓

Za: <http://www.sztef.org.pl/pl/cms/wiedza/1676.kim-byli-frankisci/>

Za: <http://wolna-polska.pl/wiadomosci/kim-byli-frankisci-2016-01>
